

Ceny Kurjera

we Lwowie.
Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.
Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą.
Kwartalnie 10 mark.
Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Ceny ogłoszeń

Od ogłoszeń wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

Leokrologja lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Rzymo-katolickie:
Dziś: Jana Bożego.
Jutro: Cyr. i Met.
Pojutrze: 40 męczenników.

Grecko-katolickie:
Tarasia.
Porfyrja.
Prokopia.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYŚLIWSKI. Welno polować na drożdże, pardwy, słonki, cietrzewie, głązki i ptakwo wodne i błotno w ogólności.

Wschód słońca o 6 g. 36 m.
Zachód „ o 5 g. 48 m.
Barometr 759 Mróz.

Polepszenie bytu nauczycieli ludowych.

Otrzymał pismo następujące: „Wpływa mnóstwo petycji o przyznanie dodatku drożyznianego i o podwyższenie płacy nauczycielom ludowym, a cztery grupy poselskie wystąpiły już w sejmie z pozytywnymi wnioskami w tej sprawie. Wiadomość ta rozeszła się lotem błyskawicy po kraju i obudziła w sercach nauczycieli nadzieję, niestety, na krótko. Po przeczytaniu wniosku klubu prawnicy, popartego przez drugi „równobrzmiący“ wniosek, doznaliśmy rozczarowania i pytam mimowolnie, komu właściwie przyznają te dwa projekta podwyższenie płacy? Tylko nauczycielom młodszym po miasteczkach i wsiach, dalej nauczycielom szkół filialnych, zresztą wszystko zostaje po dawnemu. A więc mają dostać podwyższenie płacy tylko nauczyciele najmłodszy wiekiem, bezżenni, odbywający dopiero praktykę, ponieważ mogliby porzucić posady i szukać szczęścia w innym zawodzie, zaś nauczyciele starsi, obciążeni rodziną, sterawszy siły i zdrowie w swoim zawodzie, są już przykuci do roli nauczycielskiej, nie uciekną zatem mogą służyć dalej za 300, lub 450 zł.

Przyznajemy, że posady nauczycielskie na 270, 250 i 200 zł. nie mają racji bytu, przyznajemy, że nauczyciele, zajmujący te posady, są pośród nas najbiedniejsi, otóż cieszyliby nas, gdyby przynajmniej ich byt polepszone. Lecz w rzeczywistości iluż z nich doznałoby polepszenia, gdyby te dwa równobrzmiące projekta stały się obowiązującą ustawą? Dla przekonania się o tem, weźmy pod uwagę szkoły filialne jako najliczniejsze w tej kategorii i mające otrzymać lwi kasek tej łaski. Otóż według szematyzmu na rok 1892 około 140 z tych posad jest opróżnionych, a prawie 260 posad obsadzonych nauczycielami bez żadnej kwalifikacji, zatem ma być podwyższona płaca w 400 szkołach takich, w których albo nikt nie uczy, albo dokazuje się tej sztuki, że 16 letnia panienka uczy 15 letnich chłopców z nauki dopełniającej, a jakiś niedouczony 18 letni panicz uczy 15-letnim dziewczętom. Ponieważ trudno uwierzyć, ażeby wniosek klubu prawnicy chciał na serjo podwyższyć płacę posadom opróżnionym i nauczycielom bez żadnej kwalifikacji, zajmującym znaczną część szkół filialnych i prawie wszystkie posady nadetatowe po wsiach, przeto okazuje się, że tylko garstka nauczycieli młodszych i nadetatowych po miasteczkach, następnie garstka nauczycieli kwalifikowanych przy szkołach filialnych może spodziewać się skromnego polepszenia bytu.

Zarzuca kto może, że przecież posady filjalne i nadetatowe nie zawsze będą opróżnione, że przez podwyższenie płacy na 300 zł. znajdą się nauczyciele ukwalifikowani. Jest to przypuszczenie bardzo wątpliwe, bo obecnie opróżnione są i posady etatowe, uciekają z nich również młodzi nauczyciele, a zostają starsi, którym uciekać zapóźno. Zresztą, choćby i znaleźli się ci upragnieni pedagogzy, kiedyż to nastąpi?

Przecież nawet cztery takie „równobrzmiące“ projekta nie potrafią wytrząść z rękawa naraz kilkuset potrzebnych nauczycieli, ani zatrzymać tych, którzy myślą udać się do straży skarbowej lub urzędów podatkowych. I to ma nazywać się polepszeniem bytu! Wszyscy terazniejsi nauczyciele ludowi cierpią niedostatek, wszyscy proszą o podwyższenie płacy, a tymczasem projekt klubu

prawnicy uwzględni tylko garstkę najmłodszych i przyznaje podwyższenie nie terazniejszym nauczycielom, lecz dopiero ich następcom, jakimś trzeciemu, czy czwartemu pokoleniu. Jakże to przypomina nam owe sławne polepszenie bytu przez nadanie jednego morga gruntu, wymierzono go gdzieś na Saturnie, czy Jowiszu, bo nie na tym padole płaczu.

Nie tędy droga do zbawienia! Szkoły filjalne nie są jedynym i najgorszym złem w naszym szkolnictwie. Młody nauczyciel zgodzi się ostatecznie odbyć w nich praktykę przez dwa lata, skoro godzi się praktykować bezpłatnie w urzędzie podatkowym, niech tylko ma pewność, że po złożeniu egzaminu kwalifikacyjnego posunie się na znacznie wyższą płacę. Zróć na wszystkich nauczycieli klasy V. pod względem płacy, nie otworzyć żadnej drogi awansu, znaczy pozbawić ich bodźca do emulacji i dalszego kształcenia się, potworzyć z nich ludzi obracających ciężkie żarna niewoli bez nadziei i widoków na przyszłość. Ostatnia okoliczność jest właśnie najgorszym złem. Ona powstrzymuje młodych ludzi od poświęcenia się zawodowi nauczycielskiemu, ona obudza niezadowolenie i gorycz w sercu niejednego nauczyciela, który dostawszy się raz na 300 zł., widzi, że przy najgorliwszej pracy, oprócz piśmiennego uznania, nie dorobi się i nie dosłuży niczego, że całe życie walczyć będzie z nędzą, a karierę swoją skończy suchotami, albo na Kulparkowie. Zmieńcie to złe, a przekonacie się, iż w krótkim czasie zapanuje inny ruch i życie w naszych szkołach ludowych, że nie braknie kandydatów na nauczycieli. Półśrodki nie pomogą. Obecnie złe jest wszystkim. Tłudno wyżyć nauczycielowi wiejskiemu z płacy 300 zł., a trudniej jeszcze nauczycielowi miasteczkowemu z płacy 450 zł., jeśli są żonaci i obciążeni rodziną. Jeśli otóż ma nastąpić podwyższenie płacy, w takim razie powinny być uwzględnione wszystkie klasy nauczycieli szkół ludowych od najniższej do najwyższej, a nie posady opróżnione i tymczasowi zastępcy, nie jacyś epigoni nauczycielscy.

O stronnictwach ruskich

znajdujemy uwagi godny artykuł w wiedeńskiej *Volksstimme*, organie centralnego związku demokratycznego, którego prezesem jest b. poseł dr. Kronawetter. Reprodukujemy ten artykuł z małą poprawką faktyczną, gdyż charakteruje on zapatrywanie demokratów wiedeńskich na sprawę ruską wogóle.

„Próba zjednoczenia wszystkich frakcyj ruskich w jedno stronnictwo narodowe rozbiła się, jak się tego można było spodziewać. Przedziały, jakie dzielą starorusów, młodorusinów i ruskich radykałów, są zbyt wielkie. Starorusowie „partja“ wymierająca, która ma jeszcze podporę tylko pośród duchowieństwa, jest frakcją rusofilską, pod względem politycznym i społecznym konserwatywną, ba nawet wsteczną. Próbuje oni nadaremnie za puścić znów korzenie pośród ludności ruskiej i w tym celu urządzili niedawno wiec ludowy we Lwowie, na którym ciskano gromy na młodorusinów, czyniąc im zarzuty z ich uległości względem rządu i Polaków. Młodorusini, którzy są za zgodą z Polakami i z tego powodu, jakoteż ze względu naswe austrofilskie usposobienie przy ostatnich wyborach do Rady państwa cieszyli się poparciem rządu i zdobyli parę mandatów, mają prócz starorusów jeszcze jednego i to daleko niebezpiecz-

niejszego przeciwnika we własnej narodowości, w radykałach ruskich. Ci ostatni mają bardzo wielu zwolenników pośród młodszej inteligencji, a szczególnie pośród studentów. Radykali ruscy, których organem partyjnym jest *Narod*, kładą główny nacisk na kwestje ekonomiczne. Program ich jest prawie zupełnie identyczny z programem „Centralnego związku demokratycznego“ i ma także dużo punktów stycznych z programem demokratów polskich.

„Na wiecu, odbytym w Śniatynie, wystąpili także radykali ruscy przeciw młodorusinom, a że naturalnie z ich strony ani mowy być nie może o porozumieniu się ze wstecznymi starorusami, to walka trzech frakcyj ruskich na razie trwać będzie dalej. Spodziewać się jednak należy, w czasie niedalekim (in absehbarer Zeit) skończy się ona zwycięstwem radykałów ruskich, co by leżało zarówno w interesie zasad demokratycznych, jak i w interesie pokoju narodowościowego i wyznaniowego, a więc także w interesie austriackiej idei państwowej.“

Sejm galicyjski.

III. posiedzenie d. 7. marca. Początek o g. 11. m. 15. Marszałek zawiadomił na wstępie o ukonstytuowaniu się komisji budżetowej, administracyjnej, szkolnej, prawniczej i sanitarnej, tudzież o udzieleniu urlopów kilkudniowych pp. Weigłowi, Rajskiemu i Horodyskiemu. Jan Stadnicki otrzymał urlop na 3 tygodnie, a biskup Łebos przesłał list, że przybyć nie może. Romanczuk z powodu choroby złożył mandat do kom. szkolnej i budżetowej. Wybór uzupełniający do tych komisji odbędzie się tedy na przyszłym posiedzeniu. Spis petycji ogromnie długi, około 200 numerów. Między innymi pojawiły się petycje włościan o zmianę ordynacji wyborczej, domagające się bezpośredniego i tajnego głosowania. Z powodu jednej petycji dotyczącej uciążliwego opodatkowania spadków, postanowiono na wniosek Struszkiewicza wybrać osobną komisję podatkową.

Na interpelację Potoczka i tow. odpowiedział Romanowicz, że Wydział kraj. już od listopada zr. zajmuje się sprawą głodu, który dotknął 13 powiatów na zachodzie w zupełności a 2 częściowo. Na wspólnej konferencji z namiestnictwem, postanowił Wydział zarządzić tam roboty publiczne kosztem funduszu drogowego i melioracyjnego, gdyż innych środków nie ma. Specjalnie dla pow. wielickiego przeznaczono rozdział zapomogi z fundacji Lewińskiego. Ile z kwoty 360.000 gld. uchwalonej w Radzie państwa przypadnie dla Galicji, niewiadomo. Teraz jednak nadeszła chwila by w porozumieniu z posłami dotyczących powiatów obmyśleć co potrzeba.

Drużną interpelację wniósł Potoczka i tow. do komisarza rządowego z zapytaniem, ile rząd przeznaczy zamierza na głód w Galicji ze sumy 360.000 gld., czy zechce wystarać się o więcej, gdyż np. w samym powiecie Żywieckim już teraz 63.000 ludzi nie ma co jeść, czy nakaze bezpłatny przewóz zboża kolejami i odpisywanie podatków.

Odczytano już trzecią interpelację — podpisaną przez Jana Tarnowskiego z powodu wylewu Wisły w tarnobrzeskim powiecie, gdzie od dwóch miesięcy utworzył się zator lodowy na 3 mile długi, a wały popękały, czemu najprawdopodobniej winne są tamy regulacyjne. Interpelanci żądają od komisarza rządowego wyjaśnienia



jakich sposobów użyje rząd dla uchronienia ludności tamtejszej od klęsk, regularnie i coraz częściej się powtarzających.

Po uczczeniu pamięci zmarłego Pawła Popieła przez powstanie, załatwiono w pierwszym czytaniu sprawozdania wydz. krajowego o budowach wodnych, o szkole gosp. lasowego, o podwyższeniu dotacji na stypendja dla kandydatów na nauczycieli szkół ludowych, o reorganizacji służby conceptowej w Wydz. kraj., o utworzeniu szkoły dramatu i opery.

Zweryfikowano potem wybór Fr. Paszkowskiego z pow. krakowskiego.

Z kolei uzasadniali swoje wnioski o polepszenie bytu nauczycieli pp. Zoll, Asnyk, Kowalski i Kramarczyk. Zoll obliczył koszt tego polepszenia według wniosku swego na 160 000 gld. Asnyk przypomniał, że nie Moltke poblił Francuzów, ale nauczyciel ludowy. Naprawa stosunków szkolnych stała się nieuchronną. Ks. Kowalski porównywał terazniejsze lichy płace nauczycieli wiejskich z zarobkiem robotnika wiejskiego. Wszyscy warazili zdanie, że środki proponowane przez kraj. Radę szkolną na usunięcie braku nauczycieli (pomnożenie seminarjów i stypendjów) bez polepszenia płacy nie osiągną celu.

P. Kramarczyk ubolewał, że Sejm na pierwszym posiedzeniu odmówił nagłości jego wnioskowi o 20 proc. dodatek drożyzniany. Stałe zaś polepszenie doli nauczycielskiej uważa za niezbędne, bo brakuje nam przeszło 3000 nauczycieli.

Wszystkie wzmiankowane wnioski przydzielono komisji szkolnej, a tylko wniosek o dodatek drożyzniany dostał się do komisji budżetowej.

Wniosek Sawczaka o założenie jednego gimnazjum ruskiego w Czortkowie, Buczacz lub Kołomyi, po umotywowaniu, oddano również komisji szkolnej. Wnioskodawca odwoływał się do zeszłorocznych przyrzeczeń danych Rusinom ze strony najpoważniejszych posłów polskich i namiestnika.

Wniosek Grossa Piotra i tow. z zastrzeżeniem prawnym przeciwko niezwoływaniu Sejmu w terminach corocznych, przekazano komisji administracyjnej. Opiewa on:

1. Sejm wyraża żywe ubolewanie z powodu, że wbrew postanowieniom statutu krajowego, nie był w r. 1891 zwołany, i że przez to pozbawiony był możności spełnienia w czasie właściwym swe-

go zadania tak pod względem ustawodawczym, — jakoteż względem zarządu skarbem krajowym i krajowymi zakładami.

2. Sejm oświadcza, że obecna sesja sejmowa ma tylko zastąpić sesję z 1891 roku — wyraża przeto przekonanie, iż w ciągu roku 1892 zwołaną będzie osobna, właściwa sesja za rok bieżący.

3. Sejm wzywa ek. rząd, aby na przyszłość starał się o ściśle przestrzeganie prawa kraju, ze statutu krajowego płynącego, ażeby Sejm był zwoływany co roku, w porze właściwej i na czas dostateczny do wykonania wszelkich czynności, do których Sejm jest konstytucyjnie powołany.

4. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby nad wykonaniem powyższych uchwał czuwał, w razie potrzeby z całą stanowczością o nie się upomniawszy, a ewentualnie i deputacją do cesarza sprawę poparł.

Przekazanie tych wniosków do komisji administracyjnej nastąpiło na wniosek Abrahamowicza podczas gdy wnioskodawca życzył sobie komisji prawnej, do której zawsze poprzednio takie sprawy odsyłano.

Po wyczerpaniu porządku dziennego odczytano 5 nowych wniosków.

1. Merunowicza o utworzeniu funduszu pożyczkowego 300 000 zł. na budowę szkół w gminach wiejskich i wstawianie na ten cel do tegorocznego budżetu 50 000 zł.

2. Potoczka z wezwaniem do Wydziału kraj., aby ułożył nową ustawę gminną, która by obszary dworskie wcieliła do gromad (brawo!).

3. Siczynskiego o zmiany ustawy w przedmiocie funduszu szkolnego miejscowego.

4. Okuniewskiego do zmiany art. 11 i 13. ustawy o prawach nauczycieli.

5. Okuniewskiego o regulację prawa patronatu kościelnego.

Ks. Siczynski wniósł nadto interpelację do rządu, z jakiej racji nakazał w budżetach gminnych przeznaczać pewne kwoty na jazdy rk. katechetów we wschodniej części kraju?

Koniec posiedzenia o 1 $\frac{1}{2}$. Następne dziś (wtorek) o 11. Na porządku 8 pierwszych czytań sprawozdań wydziałowych. Koncesje mylnicze. Wybór komisji podatkowej i uzupełnienie szkolnej i budżetowej.

Głód w Rosji.

Urzędowe „Simbirskija Wiedomosti“ donoszą o nędzy w Simbirsku. W samym powiecie symbirskim jest 83.000 osób wystawionych na głód. Nieszczęśliwi ci — pisze wspomniany dziennik — potrzebowaliby na swe wyżywienie miesięcznie 62.200 pudów chleba, co do 15. lipca wyniosłoby 343.000 pudów, a tymczasem nie ma najmniejszej nadziei, by skądkolwiek wydobyć taką ilość chleba.

Równolegle z głodem grasują też choroby zaraźliwe na ogromnej przestrzeni dotkniętej klęską. „Kazanskij Listok“ donosi z Kazania, że obecnie nawet pośród żołnierzy tamtejszego garnizonu wybuchł tyfus, mimo że żołnierze byli w koszarach izolowani. Szpitale są przepełnione, a pomoc lekarska okazuje się bezsilną do zwalczania zarazy.

W Petersburgu, jak donosi pismo fachowe „Wracz“, organizują się ambulanse sanitarne, które mają być wysłane do okolic głodem dotkniętych. Wszyscy studenci akademii wojskowo-medycznej przystąpili również do tej organizacji i pójdą na miejsce klęski celem zwalczania chorób epidemicznych, które grożą zalaniem kraju całego. Już obecnie panują choroby nie tylko w miejscowościach zagłodzonych, ale i w takich centrach, jak Odessa, gdzie mnóstwo robotników, posługaczy itp. choruje na tyfus.

Ze Samary donoszą do pisma „Now. Wrem.“, że chłopci tamtejszych okolic, przyciśnięci nędzą, wydzierzawiają swe grunta za psie pieniądze na długie lata miejscowym bogaczom, byle tylko utrzymać cokolwiek pieniędzy na wyżycie. I tak w jednej wsi wydzierzawili w październiku zr. chłopci 300 desiatyn (przeszło 600 morgów) gruntu na 6 lat za sumę 600 rubli z tym warunkiem, by dzierżawcy zapłacił im 300 rubli natychmiast, a 300 w ciągu lata następnego. Jeżeli zaś chłopcy po żniwach zechcą grunta napowrót od dzierżawcy uwolnić, to będą musieli zapłacić po 10 rubli za desiatynę. Z tejsze Samary donoszą, że ziemstwo tamtejsze otrzymało dla głodnych zboże, zakupione przez tow. Czerwonogę krzyż; gdy je rozpakowano, znaleziono pół na pół ziarna pomieszanego z pyłem, śmieciem i rozmaitemi nieczystościami. Zboże to było zakupione w Kiszyniewie.

Równocześnie z publikacją przerażających faktów głodu, nędzy i wymierania ludności wle-

Stanisław Rossowski.

Poezje. Serja druga. *Tempi passati*. Wiersze różne. Lwów. Księgarnia Altenberga 1892.

(Dokończenie.)

W cyklu „obrazki“ parę razy artysta już... już... nabiera szerokiego oddechu z społecznej i moralnej sfery, ale wraca prędko do jednego kwiatka, do jednego listka, do jednego słówka... Dlaczego? wygląda to tak, jakby czytelnikom mówił: pobawcie się tymczasem tem, bo ja nie mam dziś czasu z wami szerzej mówić, bo... ja piszę coś dużego, ważnego... zobaczycie! Z samego tytułu widzimy, że taki zbiorek poezji, poruszanych króciutkiemi wzruszeniami, przelotnemi namietnostkami, to już u poety są „Tempi passati“, a że się od nich już oddalił, to widzimy jasno i dobitnie w drugiej serji: „Poezje“. To prawda, tamto były — wiersze, to są — poezje. To już naprawdę drugi tom po tamtym pierwszym poezji tomie, a „Tempi Passati“ to było kapryśnie rzucone „entre-met“ wiecznie łakącym czytelnikom. Przyznać trzeba, że to „entre met“ podane zostało nader elegancko, z portretem autora. A teraz poezje. Tomik tętni całym życiem, bardzo urozmaiconem; znów poeta dotknął wszystkich głównych strun duszy i życia, jest i „u źródeł bytu“ mówi o „majestacie człowieka“ o „Sceptycyzmie“, „Walce“, „Erotyzmie“, „Fantazji“, a choć jak zwykły był czynić poprzednio, obserwuje mikroskopijnie, po raz pierwszy spotyka się tu połączenie ogólnych wielkich idei, tych najogólniejszych, pierwotnych, które podstawy wszelkiego życia stanowią, z rzuconą na nie subtelną siateczką analizy drobiazgowej, pełnej delikatnych drgań najcieńszych włókienek. Jest i tu realizm, ale jakież inny niż w „Tempi Passati“. Jako esencję tej książeczki przytoczę dwie rzeczy,

krańcowe w założeniu, rozdzielone w życiu całym światem pośrednich zjawisk a wykazujące, że nasz poeta ma wcale szeroką skalę dla swych natchnień.

Tymi krańcowymi punktami książeczki są: „U źródeł bytu“ i „Stancja“.

Od najszerszych uogólnień, od tych pierwszych fal życia, jakie biją ze zjawisk „Ruchu“, „Światła“, „Ciepła“ płynię strumień organicznego bytu, przez wszystkie martwe materje, nieświadome siebie siły, aż do drobnego atomu, jakim jest serce człowieka i wiedzące, że jest:

W drobnym, jak piasku ziarno, własnym bycie,
Ja was, potęgi przedwieczne, wtłoczone
Jazmię i chłone;

Wy, którym wszechświat i wieczność za mała,
Nieuszczone jednak się mieścicie

W drobnej kropelce jaką jest me życie.

To cały gościniec nieskończoności, to bezmierna przyroda, obracająca każde żółtko na swój użytek, to wielki warsztat ciał, które wirują ciągle zawrotną drogą przemian... a człowiek?

Za narzędzie

Służył jej tylko zlepek ów do chwili...

To nie my żyli,

To żył Ruch, Światło, Ciepło, trzy olbrzymy
I dla ich życia my ginąć musimy.

Oto zarys pierwotnych potęg, działających twórczo na materję, przyrodę, człowieka, a że człowiek ma świadomość najjaśniejszą, nerwy najwrażliwsze i pragnienia najupartsze i najrozmaitsze, człowiek garnie się ochotnie do tych sił olbrzymich a niewyczerpanych, które — wlewają nam w życie — użycie.

Teraz, od tych genozowych przewrotów już tylko krok do — „Stancji“. Tu walka o użycie w pełni; autor odsłonił ją w tej warstwie społeczeństwa najmniej jeszcze w literaturze obrobionej —

w klasie sług miejskich i stróżów domowych. O ile sobie przypominam, nie mamy dotychczas lepszego, dokładniejszego obrazka z życia stróża kamienicznego; bez żadnego idealizowania, bez wstępu także, bez napadów na ustrój społeczny i jaskrawych problemów socjalnych, autor skreślił życie, pracę, kłopoty, zabiegi, nieopatrzność, pewne niedołęstwo dobrodusze i brak niezłomności Antoniego i przeciwstawił mu — Walka, młodego „setnego chłopaka“ zwinnego, zucha do roboty, umiającego spać na kufrze, z pięścią pod głową, snuć logiczne plany z wątką paru słów, które mu rzuciła jego miła Jewka, z którą żyć w własnej stancji, to cel jego życia i użycia. Chytry chłopak umie zjednać sobie i gospodarza i lokatorów, wszystko kolejno z rąk Antoniemu wydiera, który go niedawno głodnego przytulił w swej — stancji, no, i siła przed prawem, Walek stancję dla siebie i Jewki zdobywa, a Antoni w rozpacz, wiesz się na strychu. Los tak chciał, żeby Antoniowa chorowała, i synek jej chorował, żeby Jewka była porządną dziewczuchą — i nie chcąc z Walkiem flirtować, położyła mu za warunek małżeństwa — stancję, los tak chciał, żeby Walek, mając szukać gdzie dalej, wolał zdobyć łatwy do zdobycia grunt z pod nóg słabego, nieopatrzego człowieka i chorą kobietę, los tak chciał, żeby słabsi zginęli, a „setny chłop“ zwyciężył.

Trudna rada,

Niech za mnie nagie życie odpowiada!
mówi na końcu poemaciku autor, wszakże nietylko tych dwoje, ale wszędzie pełno jest takich, którzy:

nie troszcząc się praw wyższych wiedzą,
Spiać doskonale, i jedzą — jak jedzą!

Realizm, miejscami nawet jaskrawy naturalizm tego poemaciku jest tutaj całkiem na miejscu, wyrazistość postaci luźkich wyborna, a tłum służbowy, zdemoralizowany, plotkarski, a

eze się w pismach rosyjskich dość niestrawna dyskusja nad przyczynami klęski. Prasa stołeczna, szczególnie ta, co ma bliższe lub dalsze stosunki z rządem, widzi w głodzie obecnym wprost klęskę elementarną, zjawisko przypadkowe, które dziś jest a jutro się nie powtórzy i przeciw któremu żadna asekuracja jest niemożliwą. Inne pisma, niepodleglejszej natury, zapatrują się na tę rzecz inaczej i widzą tu symptomat mylnego i zgubnego systemu, gdzie posucha zeszłoroczna dołała tylko kilka kropel po przepelnieniu pułaru. I tak „Wolżskij Wiest“, opierając się na dość dokładnych badaniach statystycznych o stanie produkcji rolniczej w nadwołżańskich guberniach za ostatnich 8 lat, przychodzi do wniosków może bardziej jeszcze zatiważających niż umiowanie setek ludzi z głodu. Wykazuje on, że cała produkcja rolnicza tych najurodzajniejszych gubernji zamiera i ginie z przerażającą szybkością. Przyjawszy za podstawę normalną (100 proc.) ilość zboża zasianego na r. 1864, pismo to podaje następujące cyfrowe zestawienie:

Zasiewy ozime: w 1884 r. 100 proc., 1885 r. 87, w 1886 r. 89, w 1887 r. 67, w 1888 r. 72, w 1889 r. 57, w 1890 r. 50, w 1891 r. 19 proc. Nie licząc więc ostatniego roku nadzwyczajnej, wyjątkowej nędzy, widzimy, że ilość zasiewów zimowych w ciągu 7 lat zmalała do połowy. Jeszcze prędzej i jeszcze znacznie zmalała ilość zasiewów jarych; przyjawszy za normę (100 proc.) zasiewy r. 1886, otrzymamy: w 1887 r. 77 proc., w 1888 r. 79, w 1889 r. 74, w 1890 r. 44, w 1891 r. 32 proc.

Komitet statystyczny, który dokonał tych obliczeń, podaje jako powód takiej redukcji w rolnictwie wyniszczenie bydła z jednej i wyniszczenie lasów z drugiej strony. A dlaczego wyniszczono jedne i drugie?

W gubernji tobolskiej, z powodu panującej tam nędzy, wybuchły rozruchy, które przybrały tak groźne rozmiary, iż władze czuły się spowodowane Tobolsk opuścić i przenieść się do Tjumenia. Że położenie jest groźne, okazuje się z tego, iż ks. Galicyń, jako specjalny komisarz carski, z nieograniczonem pełnomocnictwem został wysłany do Tobolska.

KRONIKA.

Ankieta dla organizacji handlu włościańskiego przy tow. Kółek rolniczych, odbyła w niedzielę i poniedziałek d. 6. i 7. bm. trzy posiedzenia w sali Tow.

ehciwy wrażeń, wybornem jest tłem do tej smutnej, tkliwej miejscami, a sumiennie prawdziwej historii biednego stróża. Poruszył tu autor bardzo ważną, ciężką, dotkliwą kwestję — mieszkań dla stróżów, którzy za nędzną stancyjkę, obrabiają dom cały, za stancyjkę podziemną prawie, gdzie przez okna tylko widać „nogi, nogi, nogi“ ludzkie, ze ścian się leje, a człowiekowi ją dano tylko dlatego, że kartfle — tam gnily! Te mieszkania stróżów, to wyrzut sumienia dla wszystkich, co mają domy. Przeczytajcie proszę, ile to złego wyszło z tej ciupki wilgotnej, ile nędzy fizycznej i moralnej. Właściwie ta stancja sama wszystkiemu winna. Bo gdyby Antoni miał być uczciwie siedlisko dla żony i dzieci, nie byłoby mu czworo wymarło i nie byłoby się to wszystko stało, co się stało. Spojrzawszy głębiej w te smutne dzieje, to nawet Walkowa wina się zmniejsza, boć nie on, ale pan gospodarz powinien był uczciwie znać i praktykować zasadę społeczną: „Leben und leben — lassen“.

St. Rossowski ma bardzo ładną formę epiczną, która uwydatnia się szczególnie w „Stancji“, oraz w kilku innych poezjach np. „Fragment“, „Pieśń“, „Szara rzesza“, wszędzie, gdzie trzeba rytmicznie, z wolną, rzecz opowiadać. To samo widzieliśmy już w „Tempi Passati“, w wierszu „Na targu“. Wogóle ten tom drugi poezji zawiera duży postęp i rozwój tak w idei, jak w formie, rymie, porównaniach, obrazowaniu, a „Stancja“ jest jakby osobnym stopniem rozwoju na drodze tego młodego, sympatycznego talentu, który ciągle pracuje, ciągle analizuje i ciągle coś nam do czytania daje nowego. Podobno naprawdę coś dużego, ważnego przygotowuje teraz? Zobaczmy. Byłe nie czekać długo...

Prawdziwie.

kredytowego ziemskiego pod przewodnictwem prezesa tow. Kółek rolniczych, p. Augustynowicza.

Ankiecie przedłożono 10 pytań specjalnych, które też roztrząsano na posiedzeniach niedzielnych, trwających razem 12 godzin. Subkomitet, wybrany na posiedzeniu drugim zajął się stylizacją odpowiedzi na te pytania, które też w poniedziałek przez ankietę jako wnioski zostały uchwalone.

Postanowiono więc przedewszystkiem, że przy rządzie centralnym Towarzystwa utworzyć się ma sekcja handlowa, dalej w miastach i miasteczkach tworzyć się mają okręgowe związki celem zaopatrywania w towary i dozoru sklepików chrześcijańskich po wsiach. Uchwalono dalej petycjonować do Sejmu o udzielenie co najmniej 2.000 złr. na opłacenie dwóch lustratorów handlowych, o stypendja na kształcenie młodzieży w kierunku handlowym, jakoteż na subwencjonowanie gmin, pragnących zakładać szkoły handlowe, wreszcie o podwyższenie uchwalonego przed rokiem funduszu pożyczkowego Kółek z 15.000 na 50.000 złr. i o złagodzenie warunków zaciągania pożyczek. Nadto uchwalono prosić Sejm o podwyższenie subwencji udzielanej specjalnie towarzystwu Kółek rolniczych, na wydanie przewodnika dla sklepików i innych druków potrzebnych dla kasowości i prowadzenia handlu.

Na wniosek hr. Jana Potockiego, motywowany bardzo pięknym przemówieniem tegoż, uchwalono żądać dla Kółek rolniczych opieki rad powiatowych i starostw; pierwsze powinny rozsprzedać soli, kukurudzy itp. powierzać wyłącznie Kółkom i popierać je swym wpływem, drugie zaś powinny uwzględnić Kółka przy udzielaniu koncesyj na trafiki i w ogóle załatwiać ich podania rychło i bez robienia ludziom trudności jakoteż bez preferowania żydów. O godz. pół do 2 naraady ankiety zostały zamknięte.

Czy zabawne, czy tylko smutne? Sobotni numer *Dziła* podaje bez komentarza fakt następujący: Ks. Filemon Audykowski, proboszcz w Cuciłowcach i Pczanach w drugiej połowie stycznia br. obchodził według zwyczaju w porze Jordanu domy swych parafjan i błogosławił święconą wodą. (Dodajemy, że zwyczaj ten ma i tę odwrotną stronę, że każdy w ten sposób pobłogosławiony gospodarz a raczej każda gospodyni musi dać księdzu „powismo“ t. j. wiązkę przedziwa lnianego lub konopnego. Chłopi ogólnie wzbraniają się obserwować ten dawny pobożny zwyczaj, księża jednak w tym punkcie trzymają się bardziej konserwatywnego punktu widzenia. To niewątpliwie było powodem następującego gorszącego faktu). Jeden parafjan Aleksander Tabaka z Pczan doniósł stacji żandarmerji w Rozdole, że ks. Audykowski „chodził zebrać w Pczanach“. Żandarmerja doniosła o tem sądowi w Żydaczowie, a sąd wezwał ks. Aud. na 10. lutego za przekroczenie §. 2. ust. z dn. 24. maja 1885 roku o włoścogostwie. W tym dniu odbyła się rzeczywście rozprawa w sądzie żydaczowskim. Sędzia po przeprowadzonej rozprawie uwolnił ks. Audykowskiego.

Dla uczniów leśnictwa. Komitet fundacji stypendyjnej imienia Henryka Strzeleckiego rozpisał konkurs na dwa stypendja o rocznych 100 złr. na rok szkolny 1891/92. O stypendjum to ubiegać się mogą tylko ubodzy uczniowie krajowej szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie, wyznania katolickiego, którzy dobrym postępem w naukach i nienagannem zachowaniem się na wsparcie zasługują. W równych warunkach pierwszeństwo mają synowie leśników, będących członkami galic. towarzystwa leśnego, lub galic. towarzystwa wzajemnej pomocy oficjalistów prywatnych we Lwowie.

Prawo rozdawnictwa przysłuży panu Henrykowi Strzeleckiemu. Podania zaopatrzone dokumentami wykazującymi powyż wymienione warunki kandydata wnieść należy najdalej do 30. marca 1892 do dyrekcji krajowej szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie.

Bliższe warunki i postanowienia aktu fundacyjnego co do starania się o stypendjum, rozdawnictwa, wypłacania i utraty przejrzeć można w krajowej szkole gospodarstwa lasowego lub w biurze galic. towarzyst. leśnego we Lwowie.

Rozpisanie wyborów na Bukowinie. Bukow. rząd krajowy ogłasza następujący porządek wyborów do Sejmu: 1) W kurji gmin wiejskich na dniu 4. kwietnia br., względnie, gdzieby w tym dniu nie zostały ukończone, także 5. kwietnia; 2) w kurji miast: Czerniowce, Radowce, Seret i Suczawa na dniu 7., względnie 8. kwietnia; 3) w bukow. izbie handlowo-przemysłowej na dniu 7. kwietnia; 4) w kurji II. ciała wyborczego wielkich posiadłości — na dniu 11. kwietnia; 5) kurja I. ciała wyborczego wielkich posiadłości ma 11. kwietnia nadesłać rządowi krajowemu wypełnione karty do głosowania.

Czerniowiecka Gazeta Polska pisze z okazji wy-

borów: „Wiadomo, iż przy każdych wyborach w naszym mieście najłabszą ich stronę stanowi wadliwe zestawienie listy wyborczej. Z wyjątkiem frakcji, która wodzi rej w magistracie, żalą się wszystkie stronnictwa na to, że w liście wyborczej figuruje mnóstwo osób, które bądź to nie posiadają prawa do głosu, bądź też dawno już przeniosły się do wieczności. Natomiast brak w tej liście całych setek obywateli, którym przysługuje bierne i czynne prawo wyboru. Kto zestawia tego rodzaju listę i dlaczego ona zazwyczaj bywa tak bardzo stronnictw — nie wiemy, stwierdzamy jeno fakt, iż od lat dziesięciu powtarza się zawsze jeden i ten sam karygodny manewr. Wolno wprowadzić interesowanym wglądać w listę wyborczą i reklamować przypadkowe czy też umyślnie niedokładności, atoli prawo to w praktyce trudnem jest do zastosowania. Na rachunek jednak ciemnoty wyborców nie sędzimy, aby wolno było czynić spekulacji z listami i dlatego domagamy się stanowczo, iżby magistrat postarał się o wygotowanie rzetelnej listy wyborczej. Zarazem zwracamy na tę sprawę uwagę komitetów wyborczych, jakie powstaną, aby raz przecie nie dopuściły do fałszywego wyniku głosowania dla tego tylko, że w magistracie podobało się komuś niedołężnie zestawić spis wyborców. Należy tu jak najpilniejszą rozwinąć kontrolę, a gdyby zanosilo się na ponowne niedokładności, — udać się zawczasu do powołanych instancji, celem położenia końca tej praktyce“.

Rusini dotychczas nie zwołali zgromadzenia, wiadomo jednak, że mają zamiar żądać siedmiu posłów a sześciu przeprowadzą na pewne.

Sztandar Sokoła w Przemyślu ma być już w tych dniach zamówiony. Fundusz sztandarowy powstały z datków w przemyskiej kasie oszczędności ulokowanych wynosi 113 zł., a kilkadziesiąt zł. znajduje się u zbierających datki na sztandar.

Sokoł w Stryju. Otrzymał list następujący: W lamach szan. pisma z 4. bm. nr. 64 zamieszczono korespondencję ze Stryja, w której uczyniono panu K. zarzut niestuszny, jakoby pieniędzy przeznaczonych na urządzenie wieczorku kolejowego nie użył na takowy, lecz je przy sobie zatrzymał, (Broń Boże, tego korespondent nie twierdził, ani nawet nie nasuwał domysłu. Red.), nadto tak gospodarował, iż dochód na cele dobroczynne przeznaczyć się mający, miasto dodatnio, ujemnym się okazał.

Ponieważ takiego ubliżenia publicznego niezastłżonego, ari płazem puścić, ani też czci człowieka niewinnego na szwank narażać nie możemy, przeto upraszamy uprzejmie o łaskawe zamieszczenie w szpaltach swego dziennika, następującego wyjaśnienia: „Uproszony o wzięcie udziału w komitecie i zajęciem się dekoracji p. K., przyjął na się ten obowiązek i urządził sałę balową i inne przyległe tak, iż za to uznanie mu się winnie należy, temwięcej, iż miał ku temu środki stosunkowo szczupłe, z których jeszcze zaoszczędził, co też i inni uczynili, gdyż całe urządzenie na rozmaite grupy i innym przydzielone były.“

„Na zebraniu 29. lutego br. strutyrowano ściśle rachunki i znaleziono je w porządku. Ze rozchody dochód przewyższyły, to nie pochodzi to z winy p. K. lub jakich nierzetelności, atoli jedynie wskutek niskiego wstępu, niechęci a w ślad za tem i słabego udziału, wywołanego urządzeniem rautu w resursie. Ze żony p. urzędników przyjęły protektorat, z którego się prócz p. M. nie wywiązały, jest prawdą, o tem, że były na sali, nikt nie pisał. Komitet: Ferdynand Terenkoczy, jako przewodniczący, Edward Neczas, kasjer, Gustaw Kumar, J. Tomaszewski, S. Terlecki, J. Bojkiewicz.“

W skład zarządu m. Rzeszowa mianowani przez Wydział kraj. weszli pp. Jan Pogonowski jako zastępca kierownika zarządu, dr. Włodz. Piliński i Marek Eckstein jako asesorowie; — jako członkowie zarządu pp. Leon Schott, Wojciech Kalinowski, dr. Stan. Jabłoński, Szym. Tobiasz Münz i Izak Holzer.

Rada powiatowa w Stanisławowie zamierza wkrótce postawić gmach na pomieszczenie własnego urzędu. W tym celu ma być zakupioną część gruntu przy placu Mickiewicza od dr. Szydłowskiego.

Ospa pojawiła się w Przemyślu w szkole dla dziewcząt przy ulicy Wodnej pozostającej pod kierownictwem nauczyciela p. Koczurkiewicza. *Gaz. Przemyska* donosi: „U tercjan szkolnego zachorowało dwoje dzieci na ospę. Pokój, w którym znajdują się chore dzieci jest położony w bezpośrednim sąsiedztwie sal przeznaczonych dla nauki, tercjan trzymają kilku uczniów na stancji, sam zaś i jego żona stykają się bez przerwy z dźwiatwą szkolną. Groźnem i prawie niunikionem jest tedy niebezpieczeństwo zawleczenia ospy między dźwiatwę uczęszczającą do tej zakażonej szkoły, jeżeli nie zostanie, zarządzeniem natychmiast ściśle od-

osobnie chorych, jeżeli się nie zabroni terejanowi i jego żonie stykania się z uczennicami.

Uwięzienie. Na rekwizycję wiedeńskiego sądu karnego uwięziono we Lwowie kupca Lejbę Gradera, wniešanego w sprawę defraudacyj celnych na Bukowinie.

Z Izby inżynierskiej. Walne zgromadzenie odbędzie się we Lwowie 13. bm. o g. 4. po południu w lokalu towarzystwa politechnicznego Rynek 30. I. piętro. Na porządku dziennym: Sprawozdanie z czynności izby inżynierskiej, ref. Długoszewski. Sprawozdanie komisji lustracyjnej za r. 1891, ref. Rawski. Wybór komisji lustracyjnej (dwóch członków) na rok 1892. Sprawa organizacji izb inżynierskich w drodze ustawodawczej, na wzór izb notarialnych, adwokackich i lekarskich, referent Marcin Maślanka. Wnioski członków, Oznaczenie miejsca zebrania następnego walnego zgromadzenia.

Germanizacja. Otrzymał pismo następujące ze Stanisławowa: W *Kurjerze* z 4. bm. wyczytałem korespondencję z Nadwórny, występującą przeciw zapędowi germanizatorskim firmy Liebiga w Stanisławowie. Każde wystąpienie tego rodzaju uważam za słusne i konieczne, byle tylko przy takiej sposobności nie dostawały się ciężki ludzimi niewinny. Jakkolwiek prawdopodobnie bez zamiaru, dotknęła wszakże wspomniana korespondencja p. Henryka Langhammera, kasjera firmy Liebiga, którego podpis figurował na jednej z korespondencji firmy, będącej powodem stwierdzenia faktu dążeń germanizatorskich. P. Langhammer, znany i poważany w Stanisławowie Niemiec, nie tylko nie zdradzał nigdy chęci germanizowania, lecz zjednał sobie życzliwość i sympatię w „Sokole” stanisławowskim, którego jest dzielnym naczelnikiem, z którym się zupełnie solidaryzuje, nosząc mundur sokoli i rozmawiając z druhami po polsku, chociaż mu to nie raz z trudnością przychodzi. Niejednokrotnie z ust jego słyszałem, iż poczytuje sobie za zaszczyt obcowanie z Polakami i należenie do składu członków polskiego „Sokoła”. Prof. A. S. (Umieszczając to pismo, przypominamy, że dr. Alter z Nadwórny przytoczył oryginał z autentycznymi podpisami. P. Langhammer musiał chyba przez nieuwagę położyć swój podpis pod list, ubliżający narodowości naszej. Red.)

P. Zygmunt Jasiński, autoryzowany inżynier budowy, po przeniesieniu swej siedziby urzędowej z Buczacza do Lwowa objął ponownie godność skarbnika izby inżynierskiej.

Oszustwa na szkodę aptek. W aptece Trauczyńskiego w Krakowie przytrzymano temi dniami trzy indywidua, które na podstawie wykradzionego biletu prof. dra Lazarskiego usiłowały spełnić oszustwo. Na bilecie tym obca ręka wypisała żądanie zamiany za przysłany droższy środek leczniczy tańszego i dopłacenia reszty ceny owego droższego artykułu. Pismo na bilecie było nieortograficzne, żądanie niezwykle, nie też dziwnego, że oszustów ujęto. Zaczęto wszakże dochodzić, skąd oni mieli artykuły lecznicze do wymiany i na jaw wyszła szczególna rzecz. Niejaki Jurgowski, karany już za oszustwo, włóczęga wałęsający się po domach, dowiedział się o ciężkiej chorobie śp. Ant. Schmidowej, żony II. wiceprezydenta miasta i z wiadomości tej skorzystał w ten sposób, że do apteki Siedleckiego posyłał podrobione kartki z fałszywym nazwiskiem chorej i brał na te kartki wina lecznicze, koniak, malagę, ekstrakt słodowy, cukierki Hoffa, wódkę francuską, kadzidło, Pain Expeller, wodę sodową, nie odsyłając naturalnie syfonów. Oszustwo to udawało się dobrze i wykryte zostało dopiero po aresztowaniu rzeczonych 3 indywiduów w aptece Trauczyńskiego. Indywiduów tych używał Jurgowski do wymiany np. Pain-Expelleru na ekstrakt słodowy okocimski, a że Pain-Expeller jest droższy, więc żądał zwrócenia sobie tej różnicy w cenie na własną korzyść. Przy Jurgowskim znaleziono szereg biletów, z następującymi nazwiskami: Tadeusz Radomski, dr. Miecz. Dembowski lekarz powiatowy, p. Ludw. Jastrzębiec Wodziński, Stefan Reichardsper Reichard, Leon Huml, Barbara Bardecka, Andrzej Chwalióg. Sprawa pójdzie do sądu.

Polacy w Ameryce. *Kurjer nowojorski* donosi: Antoni Zielński został niebezpiecznie skałeczony w kopalni węgla w Grand Tunell Pa. i nie ma nadziei utrzymania go przy życiu. — We wszystkich miastach i osadach Ameryki, zamieszkałych przez Polaków, obchodzą uroczystości rocznicę styczeńową. — Polacy Jan Derus i St. Pozorski założyli w Milwaukee fabrykę pudełek do wody sodowej, piwa, wina itp. jak również fabrykę okienic nowego pomysłu. W Toledo nazwa ulicy Hausman będzie zmieniona na „Sobieskiego”. W Buffalo wybrany został sędzią „Grand jury” p. A. Rosowski. — Pawłowi Kołaszewskiemu z Patterson sądy przyznał 5000 dol. odszkodowania za kale-

ctwo odniesione przez tramwaj elektryczny. — W Chicago w Hali polskiej koncertowali z wielkim powodzeniem bracia Nowiccy. — W Bay City, Mich. został żywcem pochowany Polak J. Markiecki. Gdy na krzyki pogrzebanego odkopano go — był już uduszony; twarz miał podrapaną, włosy powydzierane i palce poogryzane. — W Milwaukee zabity został przez kolej North Western Polak Jan Dziobak. Liczył lat 40, a pozostawił żonę i czworo drobnych dzieci. — W Shamo kin Pa. tow. „św. Stanisława” wykazało na rocznym posiedzeniu, że posiada z dolarów 1 135 dol. 55 ct. żelaznego kapitału i liczy 153 członków. — W Mill Creek Pa. odbędzie się staraniem ks. Łabuzińskiego przedstawienie amatorskie na korzyść polskiego kościoła. — W Trenton, N. J. ks. Czeluśniak urządza teatr amatorski, na którym odegrana zostanie sztuka pod tyt.: „Poeta i szpieg”. — W Bridgeport Polonia urządzono 22. lutego huczny bal. Muzykę sprawadno z New Jorku. — Redaktorowi i wydawcy *Wiarusa* p. H. Derdowskiemu zmarła jednoroczna córeczka. W osadzie polskiej Casimir w powiecie Portage, Wis. założono pocztę, którą zarządzać będzie Polak Jan Ligman. — W Baltimore zakładają nowe towarzystwo im. Alojzego Żółkowskiego. Cel towarzystwa — przedstawienia teatralne.

Zmarli. W Rzymie umarł nagle profesor uniwersytetu czerniowieckiego dr. Wit Graber, który wysłany został do Włoch przez lekarzy dla poratowania zdrowia.

Maksymilian Gidlewski, rejent z Kiele zmarł w Warszawie 26. zm. w 74. r. życia Zmarły był znanym z nader zacnego charakteru i powszechnie szanowanym człowiekiem. W czasie powstania r. 1863 był naoczny świadkiem spalenia Miechowa i mimo niebezpieczeństwa życia, które groziło mu ze strony rozjuszonego żołdactwa moskiewskiego, nie ratował się z miasta ucieczką wprzód, dopóki w jego obecności nie wyprowadzono uwięzionych powstańców z palącego się gmachu. Od niechybnej zaś śmierci uratował go, wyprowadzając z miasta, jeden z żołnierzy, z wdzięczności za okazywane mu wprzód przez nieboszczyka miłosierdzie, któremu zmarły zawsze a szczególnie wobec ludu się odznaczał. Zwłoki jego, przywiezione do Kiele, odprowadziło do grobu rodzinnego prócz rodziny niemal całe miasto, dotknięte głęboko tą stratą. Zmarły pozostawił rodzinę także w Galicji.

W Głazowie pod Sandomierzem zmarł Józef Jordan, z zawodu agronom. Zmarły pracował również na niwie literackiej i zasilał piórem swoim pisma ludowe, między innymi „Zorzę”.

Czarnecki, kompozytor operetki „Wesoły Klabryczek” i nauczyciel muzyki w Lublinie, zmarł tamże w 50. roku życia.

Wychodźstwo. W Krakowie zatrzymano na wychodźstwie do Ameryki 9 osób, mianowicie z powiatu tarnowskiego 3, pilzneńskiego 2, rzeszowskiego 3 i gorlickiego 1. Wychodząc z ostatniego powiatu, będącego w wieku popisowym, usiłowała przewieźć za granicę, jako swego syna, pewna kobieta ze Staszówki, za co miała otrzymać wynagrodzenie. Sztuczka się nie udała i pseudo matka została aresztowaną.

Samobójstwo. Z Moskwy donoszą: Adwokat przysięgły Lewenson, zastawiwszy w sposób podstępny dom Chałdy Konsta w towarzystwie kredytowem za 150.000 rubli, wezwany został do biura sędziowego śledczego, gdzie miał być przesłuchany i oddany pod straż. Lewenson otrul się strychniną. Przyczyną ruiny Lewensona było przedsiębiorstwo teatralne.

Poszukiwanie spadkobiercy. Czytamy w *Gas. Warsz.*: Poszukiwany jest adres p. Władysława Cygańskiego, który przed ośmiu mniej więcej laty mieszkał we wsi Brzyzie, powiatu kolskiego, a pochodził z Cygan, pod Krośniewicami. Dla niewiadomego z miejsca pobytu zawiadował za granicą po towarzyszu spadku, który przez dalszą zwłokę utracić może. Interesent winien nadesłać swój adres do Warszawy, Sienka 19, m 8.

Samobójstwo. Poseł do sejmu węgierskiego hr. Stefan Csaky, jedyny 24 letni syn węgierskiego ministra oświaty zastrzelił się 5. bm. w Budapeszcie. Wybrany on został podczas ostatnich wyborów do sejmu węg. w mieście Szarvas. Bez jego wiedzy nazwano go podczas agitacji wyborczej doktorem i tytuł ten uwidoczniono także w protokole wyborczym. Od tego czasu trapiła go mania prześladowcza i udradł sobie, że mandat poselski nie jemu, lecz komu innemu się należy. Odwizdał często ministra sprawiedliwości Szilagięgo i radził go się, co ma począć. Minister oświadczył mu, że Csaky temu nie winien i że mandat jego kwestjonowanym być nie może. Pomimo to wszystko coraz bardziej popadał w melancholię i ostatecznie odebrał sobie życie. Minister Csaky zrozpaczony po

stracie syna rozchorował się niebezpiecznie. U nas niektórzy panowie nie biorą sobie tego tak do serca i używają nawet bezprawnie tytułu doktora, jak to nie dawno stało się w Krakowie z pewną stańczykowską kreaturą.

Nowe ministerjum francuskie pobużza paryżan do coraz to nowych kalemburów i żartów. Oto próbki.

LoubEt
Bourgeois
VietTe
de Freycinet
Roche
RicArd
CavaGnac
RIoot
DeveLe
RouvEr

Litery podkreślone, czytane z góry na dół dadzą: *Est Fragile* (jest chwiejne). Drugi żarcik tego rodzaju jest o wiele złośliwszy.

Viette
RouvIer
D-velle
RicArd
FreyciNet
CavaGnac
RochE
LoUbet
Ribot

Bourgeois

Kolumna liter podkreślonych daje tu *Vidangeurs* (czyściciele... wyrażając się łagodnie).

Z Nowego Jorku donoszą d. 1. bm. o wielkim pożarze, który zniszczył zupełnie 4 domy, a wiele innych uszkodził. Dzwonica, mająca 196 stóp wysokości, runęła i zniszczyła wiadukt kolejowy. Trzy osoby utraciły życie, a sześć rannych.

Reporter ajentem. *Kurjer codzienny* donosi, iż jeden z bardziej przedsiębiorczych reporterów warszawskich powziął myśl udania się za ocean, celem odszukania Pawłaka i Wyrostkiewicza. W tym celu zwrócił się do warszawskiego towarzystwa fabryk cukru, które ofiarowało mu na kosztą podróży 1000 rs.

Król Milan nie figuruje już w nowej liście rangowej Serbji w liczbie generałów serbskich.

Dwa patrony dynamitowe znaleziono d. 3. bm. pod budynkiem żandarmerji w Saint Quen we Francji. Zdaniem chemików patrony te byłyby wystarczyły do wysadzenia całego miasta w powietrze.

Mrs. Abbott, cudowna kobieta z Ameryki, magnetyczna siłaczka, ma zamiar z Berlina zawitać do Wiednia i dać tam szereg przedstawień. Niestety, berlińskie powagi naukowe popsują nieco jej renome, redukując jej „magnetyzm” do rozmiaru prostej zręczności gimnastycznej lub też do kuglarstwa. Że mimo to w stolicy naddunajskiej siłaczka amerykańska znajdzie liczną i chętną widowiska publiczność, o tem nie wątpimy.

Proces polityczny w Szwajcarii jest bądź co bądź rzadkością, lecz jeszcze większą rzadkością jest rewolucja polityczna, która się kończy wyrokiem zasądającym na 10 dniowe więzienie za obrazę honoru. Taki wypadek właśnie miał miejsce w Bernie, gdzie na taką karę zasądzony został redaktor *Berner Volkszeitung* Duermatt, po 9 dniowej rozprawie, której przedmiotem była przeszłoroczna rewolucja w kantonie tessyńskim. Duermatt zarzucił był w swem piśmie komisarzowi związkowemu Künzlemu, że tenże po uśmierzeniu rewolucji ułatwił ucieczkę Castioniemu, który zabił Rossiego, a członków zwalonego rządu rewolucyjnego pozamykał w kloakach. Proces wytoczony Duermattowi z tego powodu budził w całej Szwajcarii wielkie zajęcie; akta jego będą niewątpiwie ważnym źródłem do dziejów „rewolucji” tessyńskiej.

W Lyonie miano już pogrzebać jakąś służącą młodą, 22-letnią dziewczynę, gdy jej narzeczony, którego od zwłok oderwać nie można było, począł utrzymywać, że ona żyje i jest w letargu. Zwołano więc lekarzy, ci ponownie zwłoki zbadali i oświadczyli, że lepiej zatrzymać się z pogrzebem. Zatrzymano się i po kilkunastu godzinach przekonano się, że dziewczyna żyje. Odwieziono ją do szpitala, gdzie już tydzień karmią ją mlekiem, ale obudzić jej dotąd nie zdołano.

Bal u obłąkanych. *Warsz. Dniownik* donosi, że w szpitalu dla obłąkanych w Tworkach odbył się zeszytej niedzieli wieczór tańczący. W wieczorze wzięło udział około 30 pacjentek i kilku pacjentów. Tańce pod kierunkiem lekarzy szły bardzo składnie, bez żadnych jaskrawych wybryków ze strony chorych. Kiedy podczas kontredansa ktoś zaczął śpiewać, w tejże chwili tancerki powstrzymały go, mówiąc głośno: „Cicho, my

nie warjatki.* Korespondent *Warsz. Dn.* powiada, że szczególnie przyjemnie patrzeć było na tańczących podczas mazura, który z chorejmi tańczyły i osoby postronne, zaproszone przez inspektora lekarskiego.

Wśród Tatarów w kazańskiej gubernji odbijają się ruchy. Z Petersburga dooosi 5. bm. półroczowa *Polit. Corr.*: Gubernatorowi Kazania, Poltaraickiemu, przeciw któremu niedawno przedsięwzięty został zamach, dano do zrozumienia, aby się podał do dymisji, gdyż w swoim urzędowym raporcie przedstawił motywami zamachu, jako polityczne, podczas gdy w rzeczywistości zamach był tylko aktem zemsty, z powodu zupełnie nieusprawiedliwionego dochodzenia, zarządzanego przeciw pewnej kobiecie.

Poborca podatkowy Penalozi, który w Ferrarze zdefraudował 100.000 lirów, został wytropiony. W tych dniach był on w Tryeście, gdzie u pewnego kapitana okrętowego złożył papiery wartościowe na 20.000 franków, sam zaś wsiadł na statek i odплыł na wyspę Korfu. Policja zabrała ów depozyt i uwiadomiła władzę portową w Korfu, która niewątpliwie owego ptaszka natychmiast przy wysiadaniu ze statku przyjmie w swe objęcia, jeżeli tenże nie ulotni się gdzie po drzewce.

Elektryczność w usługach armji. We Francji przyjęto dwa nowe zastosowania światła elektrycznego w celach wojskowych: pierwsze stanowi latarka przenośna, ułatwiająca poszukiwanie raonych na polu bitwy; drugie niewielkich rozmiarów reflektory, umożliwiające nocne ataki piechoty. Ów reflektor jest wynalazkiem porucznika Astier de Villate z 2 pułku inżynierji. Po przeprowadzonych z powodzeniem próbach w Montpellier, poddano nowy wynalazek, na rozkaz ministra wojny, doświadczeniom na obszerną skalę pod Satory, w obecności wielu oficerów. Tutaj to 20 bataljon strzelców użył światła reflektorów nowego systemu przy strzelaniu do tarcz. Reflektory ustawiono w odległości 300 metrów, żołnierze zaś prowadzili ogień na odległość 200 metrów i przekonano się, iż strzelcy, o 100 metrów przed reflektorami ustawieni, w zupełnym niemal cieniu byli pogrążeni i prawie niewidzialni.

Lord Dudley, nowy członek angielskiego parlamentu, pomimo świetnych zdolności, jakie wykazał w swej mowie „dziewiczej“, pochodzi z rodziny, gdzie obłęd jest dziedzicznym. Ojciec jego podlegał najrozmaitszym przywidzeniom: raz zdawało mu się, że jest kobietą, to znowu, że ma głowę szklaną i kazał sobie wymalować na plecach: „Ostrożnie! kruche!“ W ostatnich latach życia uważał się za zegar i nieraz budził w nocy służbę, aby mu powiedziała wiele wydzwoń razy. Największą przyjemność miał w kupowaniu bylantów i zaciąganiu najdziwniejszych długów. Żona jego była jedną z najpiękniejszych i najcenniejszych kobiet w Anglii, choć imię jej wielbiciele było: legion.

Bal, urządzony 17. lutego na rzecz kuchni ludowej i głodnych dzieci przyniósł czystego dochodu 2439 zł. 21 ct.

Na głównym dworcu kolei państwowych we Lwowie urządzony zostanie w tych dniach telefon, na którego brak dotychczas z wielu stron się użalano.

Do Czerniowic przybył na inspekcję wojsk komendant korpusu ks. Windschgrätz.

Oddział lwowski towarzystwa pedagogicznego odbył w niedzielę walne zgromadzenie. Oddział lwowski liczy obecnie 246 członków miejscowych i 34 zamiejscowych.

P. Chudecki przedłożył zamknięcie rachunków, a bibliotekarz, p. Wl. Witoszyński, przedstawił stan biblioteki. Dochody wynosiły 219 zł. 24 ct., rozchody 98 zł. 78 ct. Wkładki zaległe (od 63 członków), wynoszą 137 zł. 20 ct. Biblioteka liczy 1134 dzieł i broszur. Zarządowi udzielono absolutorjum, poczem nauczyciel p. J. Piórkiewicz, miał wykład „O reformie nauki rachunków w szkole ludowej przez R. Knillinga.“

W Warszawie zmarł senator Gudowski, były prezes teatru warszawskiego.

Poświęcenie nowego zakładu fotograficznego artysty malarza p. Kochiera, odbędzie się dziś o godz. 11 w domy br. Brunickiego przy pl. Marjackim, (gdzie sklep p. Pieleckiego).

Sejmik relacyjny p. Tomisława Rozwadowskiego z czynności poselskiej w Radzie państwa przed wyborcami z większej posiadłości z okręgu Żółkiew-Rawa-Sokal odbędzie się d. 17. bm. w sali lwowskiej Rady powiatowej. Ciekawość czy też ani w Żółkwi, ani w Rawie, ani w Sokalu p. Rozwadowskiemu nikt nie chciał odstąpić sali na ten sejmik, tak że biedny ten a gęracą chęcią ku pełnieniu swych obowiązków palający poseł musiał uciec się pod skrzydła opie-

kuńcze lwowskiej Rady powiatowej? Czy też uczynił to dla większej dogodności swych wyborców?

W Raszkowie w powiecie horodeńskim zamordowano przed trzema tygodniami pewnego tamtejszego gospodarza. Przyczyną morderstwa były waśne, powstałe przy wyborach wójta. Komisja sądowa, przybyła na śledztwo, uwięziła jako podejrzanych syna dawnego wójta i dwóch jego domniemych współników.

Pojedynek. Jak doniosły dzienniki ofiarą pojedynku padł w Krakowie 22 letni kadet 11 pułku ułanów, hr. Edmund Benzestjerna-Engeström, syn zastępowanego sekretarza Towarzystwa naukowego w Poznaniu. Szczegóły tej smutnej sprawy są następujące: Bawił w Krakowie hr. N. z Wiednia i grywał w klubach, w których bywał. Szczęście sprzyjało mu statecznie i wyjechał z pewną wygraną kwotą pieniędzy (27.000 zł) O pobycie i grze p. N., opowiadał znajomym p. R. w Tarnowie i miał wyrazić się, co by było, gdyby p. N. zamiast wygrywać pieniądze, przegrywał takowe? Obecni przy opowiadaniu pp. Engeström i O., sądzili prawdopodobnie, iż opowiadający wątpi o tem, czy p. N. w razie przegrania uiszczyłby się z długu honorowego, i zawiadomili o tem ostatniego. W skutek zawiadomienia p. N. przyjechał z Wiednia i zażądał wyjaśnień od p. R.; rezultatem wyjaśnień było zupełne pogodzenie się i podanie sobie ręki. Pan R. wszakże dodał podobno, że ci, którzy uwiadomili p. N. o jego rzekomem wyrażeniu się, przekreśli jego słowa. Za to wyrażenie się, pp. Engeström i O. wyzwali na pojedynku p. R. W poniedziałek ubiegłego tygodnia strzelał się więc najpierw p. O. z p. R., lecz z pojedynku obaj wyszli nietknięci. Na drugi dzień stanął p. R. z hr. Engeströmem do walki honorowej. Dziwnym zbiegiem okoliczności, obu zapasnikom spaliły pistolety na panewce, tak iż strzał nie padł bynajmniej. Skundanci nie dopuścili przeciwników do dalszej walki i rzecz cała zdawała się załagodzoną. Tymczasem dano podobno do zrozumienia Engeströmowi, iż taki pojedynek w wojsku nie uchodzi, że zakrawa on na prostą komedję. Odbył się więc ponowny pojedynek we środek pomiędzy pp. Engeströmem i p. R. Ostatni mierzył nisko z rewolweru i widocznym było, że bynajmniej nie pragnie pozbawić życia młodego Engeströma. Tymczasem kula rewolwerowa p. R. trafia najpierw Engeströma w kolano, ztamtąd niewytłumaczonym sposobem odbija się, trafia go w dołek pierśsiowy i znowu podobno odbiwszy się o żebra, idzie w jamę brzuszna.

Nieszczęśliwego młodzieńca przewieziono zaraz do szpitala św. Łazarza, gdzie zajął się nim z największą troskliwością prof. dr. Obaliński. Niestety, wszystko nie przydało się na nic. Engeström umarł na rękę ojca w piątek po południu.

Zbiegły więzień Edward Valadier, który poszlakowany jest o kilkanaście zbrodniczych kradzieży, popełnionych tu w ubiegłym roku w towarzystwie Leopolda Fröhlicha i innych, a który po przytrzymaniu go w Czerniowcach wyłamał się z tamtejszych aresztów miejskich, wysledzony i przyareszowany został we Lwowie przez ajenta policyjnego Günsberga. Z dotychczasowych dochodzeń policyjnych okazuje się, że Valadier już po powrocie z Czerniowic ponownie dopuścił się tu kilku znaczniejszych kradzieży. Na razie osadzono go w aresztach policyjnych, z kąd niebawem odstawiony będzie do więzienia tutejszego sądu krajowego.

Zbiegli z podwórza sądu obwodowego karnego w Stanisławowie, Nykola Stefanak, rodem z Dory, zasądzony 19. lutego br. na karę śmierci przez powieszenie, który zeszłego roku zamordował z powodu zemsty Marję Lewkun z Delatyna i Franciszek Niedziakowski, rodem z Tłumacza, posadzony o zbrodnie kradzieży. Obszary zbiegli, korzystając z poobiedniej przechadzki po podwórzu sądu, wydostawszy się na mur kilku metrów, obok zabudowania, w którym się warstawił mieści, uciekli na ogród, z kąd Zabłotowska, Romanowska przez pola udali się w kierunku Tłumacza.

Wilki zrzadzają znowu dotkliwie szkody w okolicy Briaża, w pow. kimpolungskim.

Niewyplacalność. Wiedeński „Creditorenverein“ ogłasza niewyplacalność Hermana Gottlieba, handlarza w Biale.

Kradzież ukarana. W Illiszestie 18-letni wyrostek Paweł Haban, skradł 1. bm. swemu wujowi rewolwer i powróciwszy do domu, począł około niego manipulować. Nie wiedział, że broń była nabita. Rewolwer wypalił i nabój rozdarł policzek nieostrożnego chłopca. Rana zagraża życiu.

Kronika policyjna. Marję Keller i Paulinę Czernichowską aresztowała wczoraj policja za kradzież złotego zegarka, popełnioną na szkodę czeladnika ślusarskiego Jana K.

W hotelu Zimmermanna przy ul. Grodeckiej l. 60, skradł niewiadomego nazwiska gość prześcieradło i ręcznik, w dodatku nie zapłaciwszy za pomieszkanie.

Przez dymnik dostał się na strych domu przy ul. Szeptyckiego l. 12, nieznany złodziej i zabrał 42 sztuk bielizny i pierzynę. Szkoda wynosi około 60 zł.

Hirschowi Rubin, szynkarzowi przy ul. Żółkiewskiej l. 83 skadziono w nocy 5. bm. z pod poduszki kwotę 170 zł.

Apolonia D. spowodowała przyaresztowanie Chany Wilner, która mając w przechowaniu futro D., nosiła je i nie chciała następnie oddać.

Składki. S. J. za marzec na skarb narodowy w Raperswylu 1 zł., na oświatę ludu (dla tow. przyjaciół oświaty) 1 zł., K. M. za ulgę w cierpieniu składa dla matki kilkorga dzieci 1 zł. 20 ct.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 7. marca. Kasy pocztowe oszczędności zostaną w najbliższym czasie użyte do przyjmowania wszystkich należności podatkowych, również do wypłacania wszystkich pensyj urzędnikom. Odpowiednie elaboraty są w toku.

Członek Izby panów Rady państwa, landgraf Józef Fürstenberg, zmarł w 84 r. życia.

Warszawa 7. marca. Generał Hurko powrócił z Petersburga. Koła dobrze poinformowane twierdzą, że na ostatniej konferencji komendantów korpusów i generał-gubernatorów, postanowiono odstąpić od planu dyslokacji wojsk, co car zatwierdził.

Praga 7. marca. Dr. Rieger postanowił wycofać się zupełnie z życia politycznego, zdrowie jego bowiem nie pozwala mu pozostać dłużej na szerszej arenie.

Dr. Edward Gregr wyjedzie wkrótce do Ameryki, celem urzędzenia tam serji odczytów o politycznym położeniu w Czechach.

Tryest 7. marca. Wskutek petycji ponownych kilkakrotnie ze strony tutejszej ludności słowiańskiej, ministerstwo oświaty zażądało od magistratu preliminarza kosztów dwóch słoweńskich szkół ludowych w Tryeście.

Londyn 7. marca. W Moskwie wykryto szeroko rozgałęziony spiszek rewolucyjny. Policja aresztowała kilkadziesiąt osób.

Kraków 8. marca. Znany przemyslowiec, prezes izby hanlowo-przemysłowej, Teodor Baranowski, zmarł wczoraj.

Wiedeń 8. marca. (Gielda) Akcje kredytowe 307.38, renta majowa 94.55, węgierska renta złota 107.50.

Praga 8. marca. Ugoda pogrzebaną jest przynajmniej na czas pewien, ponieważ szlachta historyczna i staroczesi głosować będą za odroczeniem ugody. (Piękna to ugoda, której właściwie nikt nie chce).

Budapeszt 8. marca. Redaktor *Pester Lloyd* Maks. Falk, postawiony został w I. okręgu jako kandydat do sejmu węgierskiego. Projekt adresu lewicy domaga się unji personalnej, samodzielnego terytorjum celnego i armji węgierskiej.

Berlin 8. marca. W reichstagu niemieckim zdarzyła się wczoraj silna utarczka pomiędzy Bambergerem a Arnimem. Nieporozumienie załagodzone zostało jeszcze podczas posiedzenia, Arnim złożył bowiem oświadczenie, salwujące honor Bambergera.

Minister Zedlitz oświadczył w parlamencie, że idyotyzmem jest postępowanie niektórych nauczycieli, którzy podczas rewizji książek szkolnych kwestjonują wiele rzeczy pożytecznych.

Na wniosek Polaków co do nauczania religji w języku polskim rząd wcale nie odpowiedział.

Ateny 8. marca. Rząd uchwalił rozwiązanie parlamentu.

Teatr, literatura i sztuka.

Nakładem towarzystwa „Przyjaciół oświaty“ opuszcza prasę książeczka pt. „Za wolność i lud! opowiadanie z lat 1861 — 1864, skreśliła Marja Wysłouchowa“. Myśl wydania dla ludu broszury tej treści powzięło i przeprowadziło do skutku „Zjednoczenie towarzystw młodzieży polskiej“, ustępując uprzejmie prawo drugiego nakładu „Towarzystwu Przyjaciół oświaty“.

Koncert. Pięknie choć monotennie wypadł w niedzielę koncert urządzony staraniem dyrektora Marka w „Frohsinie“. Pochlebnie od lat kilku znana z estra-

dy panna Wanda Lickendorf i tym razem nie zawiodła nadziei słuchaczy jako uzdolniona pianistka. Grze jej towarzyszyły oklaski publiczności.

Wiele zajęcia budził śpiew panny Marji Szelińskiej. Młoda adeptka sztuki śpiewackiej, posiada obok bardzo ujmującej powierzchowności, piękny i sympatyczny głos sopranowy. Jako szczególną zaletę śpiewu p. Szelińskiej podnieść należy piękną i wyrazistą deklamację. Dzięki tej właśnie zaletce, prześliczna pieśń Schuberta „Der Wegweiser“ wywołała znaczny efekt i zasłużone oklaski. Znacznym powodzeniem cieszyła się jedna z najnowszych pieśni p. Niewiadomskiego „Śmieją się“. Jestto piosenka zgrabniutka, melodyjna, rapsodyczna, jedna z najlepszych tego kompozytora. „Śmieją się“ stanie się niezawodnie ulubioną piosenką amatorów śpiewu. (ms.)

Pani Conti-Borlinetto, wyborna mezzosopranistka włoska, wyjechała onegdaj ze Lwowa. Temsamem „Prorok“ nie przyjdzie do skutku.

Gości w Warszawie śpiewak p. Rudolf Bernhard, barytonista. Donosi o tem *Kurjer Warsz.*

P. Michał Wołowski, współautor komedji „Nie wypada“, napisał świeżo komedję pięćciaktową „Falujące kłosy“.

„Blaga“, farsę sceniczną pod tym tytułem w czterech aktach napisaną przez H. Glińskiego wystawilo towarzystwo dramatyczne Kościeleckiego w Petersburgu.

P. Mira Heller ma w miesiącu maju wystąpić kilkakrotnie na scenie i estradzie w Warszawie.

Hans Bülow ustępuje z zajmowanej dotąd posady dyrektora orkiestry „Towarzystwa filharmonicznego“ w Berlinie. Stanowisko to zajmie obecnie nasz rodak p. M. Moszkowski, dotychczasowy dyrektor „Towarzystwa orkiestrowego“ w Wrocławiu.

„Nowe cacko“, pod tym tytułem nowy utwór sceniczny złożył dyrekcji teatrów warszawskich p. J. Łoziński, autor krotchwil: „Jestem zabójcą“.

Pani Sembrich-Kochańska zbiera obecnie tryumfy w Petersburgu. Prasa miejscowa w sprawozdaniach o jej występach zaznacza znakomity talent sceniczny i piękny śpiew naszej rodaczki, czyniąc uwagę, że za jakie lat 50 będą o niej wspominali z równym zachwytem, jak dziś mówią o Marie albo Grisi. Pani Sembrich śpiewać jeszcze będzie w Petersburgu pięć razy: w „Traviacie“, „Rigoletto“, „Cyruliku“, „Lunatyce“ i zapewne w „Lucji“.

Jerzy Kennan, Syberja, (zeszyt XI. Lwów 1892, 8vo, stron 48. Cena 30 cent.). Rozgłośność dzieła Kennana zaczyna obecnie wychodzić tom trzeci. Tom ten podaje w dalszym ciągu nader interesujące szczegóły; składa się z kilku rozdziałów: „Najnowsza tragedia sybirska. Podróż zimowa przez Syberję. Ostatnie dni pobytu w Syberji, Cenzura w Rosji“. Dodatkowo znajdują czytelnicy artykuły o rosyjskich więźniach prowincjonalnych i politycznych, o rosyjskiej ustawie karnej itp. — Na całość trzeciego tomu złoży się pięć zeszytów.

Dramat Fuldy „Niewolnica“, wystawiony w wiedeńskim burgtęatrze, został po pierwszym przedstawieniu z powodu swej tendencji zakazany. Jest to fakt niezwykły w dziejach tego teatru. Ostatni fakt podobny miał miejsce jeszcze w r. 1851, kiedy po pierwszym przedstawieniu usunięto z repertuaru sztukę Mosentala.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Nowe 3% losy austr. Zakładu z r. 1889. Przy ciągnięciu odbytem 5. bm. we Wiedniu padła główna wygrana 50.000 zł. na s. 2321 nr. 26, 2000 zł. na s. 2815 nr. 11; po 1000 zł. na s. 381 nr. 15 s. 2019 nr. 29; po 200 zł. na s. 65 nr. 12, s. 261 nr. 50, s. 2374 nr. 6, s. 3032 nr. 49, s. 5362 nr. 16, s. 6268 nr. 7 i nr. 24 s. 7482 nr. 7, s. 7816 nr. 44 s. 7901 nr. 25. W ciągnięciu amortyzacyjnym wylosowano 3 serie a to 66, 4500 i 5177, na których numera (od 1 do 50) przypada po 50 zł.

Nadesłane.

Rohseidene Bastkleider fl. 10.50 per Robe und bessere Qualitäten versendet porto- und zollfrei die Seiden-Fabrik G. Hennenberg (K. u. K. Hoflieferant), Zürich. Muster umgehend. Briefe kosten 10 kr. Porto. Gloria-Seide 120 cm. br für Staub u. Regennäntel.

Dr. Michał Grek

obronca w sprawach karnych. — Lwów, Rynek I. 10., II. piętro.

Dr. M. Olijnyk

wrócił z kliniki wiedeńskiej i praktykuje dajk w Mostach wielkich.

Lola Landsberger Markus Kessler

zaręczeni

w marcu 1892.

Lwów.

„Koncypienta“ poszukuje
adwokat Lewakowski w Krośnie.

ADWOKAT

Dr. STANISŁAW ZBYSZEWSKI

mieszka we Lwowie ul. Hetmańska 10.

Osobom, które bądź z usposobienia naturalnego bądź wskutek zajęć, zmuszone do sedentarnego życia doznają zwykle zatwardzenia, usilnie zalecamy użycie **ziołek Chamberda**. Przygotowane jak herbata należy zażywać wieczorem przed pójściem do łóżka, a wtenczas przywracają one i regulują funkcje trawienia bez potrzeby najkrótszego odrywania się od zwykłych zajęć. Skład we Lwowie w aptekach PP. Mikolascha, Wewińskiego, Ruchera i Sklepinieckiego.

4% Losy węgierskie hipoteczne

3 ciągnięcia rocznie

Główna wygrana 50.000 zlr.

3% Losy austr. Zakładu kred. ziem.

6 ciągnięć rocznie

Główna wygrana 50.000 zlr.

sprzedaje pod najkorzystniejszymi warunkami

Sokal i Lilien

Dom bankowy i Kantor wymiany.

Zlecenia z prowincji wykonujemy odwrotną pocztą i bez doliczenia prowizji.

Nowy optyk

we Lwowie pod „Kopernikiem“ pl. 6. Ducha). Najtańsze źródła, okularów, okularów, lornetek, binokli. Barometry, termometry, Alkohometry, Mikroskopy, Lupy, Menometry, Maszyny elektryczne, dawki elektr., lampy miernicze, rękawiczki. Ceny najtańsze. Zamówienia z prowincji zaliczamy punktualnie. Reparaty najrychlej i najtaniej.



Przyjechali do Lwowa

dnia 7. marca 1892.

Gotel KUHNA. St. Horszowski z Tarnowa, I. Ziółceki z Jezierzan, F. Kramarczyk z Ostieka, W. Starek z Ropczy, W. Mizia ze Zalesny, I. Wysocki z Iwaczowa, A. Czuby ze Słupka, M. Sołomiński z Boczowa, Z. Gutkowski z Kudobowca, L. Rożenkowski z Złoczowa, I. Przybylski z Drohobycza, A. Winiarski z Zyczynki, M. Biłous z Kołomyi.

Pociągi kolejowe

Odechodzą ze Lwowa

(według zegaru lwowskiego)

od 1-go Października 1891.

Do Krakowa: o godz. 2:28 po południu pospieszny, 3:30 wieczór, 4:15 rano i 7:20 rano osobowy.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z głównego dworca) o godz. 4:11 popołudniu pospieszny, 10:35 wieczór i 9:50 rano osobowy. (Z Podzamcze) 4:22 po południu pospieszny, 11:05 wieczór i 10:15 rano osobowy.

W kierunku ku Stryjowi: 6:26 rano pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego-Sacza, Zawocznego, Munkacza, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. 10:50 przed południem pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa. 8:24 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Zawocznego, Munkacza, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku ku Czerniowcom: 5:24 rano pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyi. 9:16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowca, Jassy, Bukaresztu, Husiatyna. 4:30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowca, Jassy i Bukaresztu. 10:24 wieczór pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowca, Suczawy i Husiatyna.

W kierunku ku Betszowi: 9:25 przed południem pociąg mieszany do Betsza i Sokala. 6:16 wieczór pociąg mieszany do Rawy ruskiej.

Przychodzą do Lwowa

Z Krakowa: o godz. 4:03 po południu pospieszny 7:15 wiecz., 9:28 wieczór i 8:50 rano osobowy.

Z Podwołoczysk i Brodów: (na główny dworzec) o godz. 2:20 po poł. pospieszny; 7:30 wieczór i 3:15 rano osobowy. (na Podzamcze) 3:08 popołudniu pospieszny 7:30 wieczór i 3:38 rano osobowy.

W kierunku ze Stryja: 9:07 rano pociąg osobowy do Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Zawocznego i Stryja. 3:46 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. 11:48 w nocy pociąg osobowy z Nowego-Sacza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Zawocznego i Stryja.

W kierunku z Czerniowca: 6:53 rano pociąg osobowy ze Suczawy, Czerniowca, Stanisławowa. 1:58 po poł. z Bukaresztu, Jassy, Czerniowca, Stanisławowa i Husiatyna. 7:59 wieczór pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jassy, Czerniowca, Stanisławowa i Husiatyna. 11:58 w nocy pociąg osobowy z Kołomyi, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku z Betsza: 8:26 rano pociąg mieszany z Rawy ruskiej. 4:22 po południu pociąg mieszany z Sokala i Betsza.

Plakaty rozkładów jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicji nabyć można na każdej stacji po cenie 6 centów za sztukę.

Gdy zegar czasu środkowo-europejskiego według którego są ułożone wszelkie rozkłady jazdy wskazuje godzinę 12-tą to w Czerniowcach 12:45, w Podwołoczyskach i Suczawie 12:44 we Lwowie 12:35, w Budapeszcie 12:16, w Wiedniu 12:06 w Pradze 11:58 zegar wskazuje.

WYSTAWY I MUZEA.

MUZEM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9 — 1 i od 3 — 6-jej; wstęp w poniedziałek 50 ct. w inne dni 20 ct., w niedzielę otwarte od 10 — 1 wstęp wolny

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac Św. Ducha I. 10. I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10 — 4 po poł. Wstęp w dni powszednie 30 ct., w niedziele i święta 15 ct.

MUZEM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLIŃSKICH od godziny 10-tej do 1-szej przed południem, od 3-ciej do 5-tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA, codziennie z wyjątkiem dni świątecznych.

GNACH SEMKOWY, codziennie, po poprzednim zgłoszeniu się u sąrządcy gnacha.

MUZEM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, I. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od 10 do 11, we środy i soboty od godz. 11 do 3. Wstęp wolny.

Lwów, z Izby handlowej

6. marca 1892.

Akcje za setną.	placą	żadają
Kolei galic. Kar. Ludw. po 200 zlr. m. k.	210 25	213 25
„Lwów-Czern. Jassy po 200 zlr. w. a. w. a. b.	245 50	248 50
„Kraj. galic. po 200 zlr. w. a.	319	322
„Kredyt. galic. po 200 zlr. w. a.		215
Listy zastawne za 100 zlr.		
„Czern. gal. 5 pr. w. a. los w 40 l.	100 50	101 50
„5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. p.	107 50	108 50
„4 i pół pr. los w 50 l.	98 30	99 00
„Banku krajowego 4 i pół pr. w. a. los w 51 l.	98 50	99 30
„Towarz. kred. gal. ziem 5 pr. w. a.	96 80	97 50
„4 pr. w. a.	95 10	95 80
„4 pr. los. w 41 i pół l.	99 40	100 10
„4 i pół pr. los. w 52 l.	94 70	95 40
„4 pr. los. w 56 l.		
Listy dłużne za 100 zlr.		
Gal. Zakł. kred. włośc. w likwidacji:		
(dawn. 6 proc.) 3 proc. w. a.	56	58
(dawn. 5 proc.) 2 i pół proc. w. a.	53 00	5
Ogólnego rolii zo-kredytowego Zakładu dla Galicji i Bukowiny w likwidacji 6 proc. w. a. los w 15 lat.	50	
Obligacje za 100 zlr.		
Indemnizacyjne gal. 5 pr. m. k.	104 50	106 20
Galic. funduszu propinacyjnego 4 pr. w. a.	93 20	93 90
Bukow. funduszu propinacyjnego 5 proc. w. a.	100 50	101 20
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a.	100	101 70
Pożyczki kraj. 6 proc. w. a.	104 50	97 50
„4 i pół pr.	97 50	98 20
„4 proc.	91 00	91 70
Losy.		
Miasta Krakowa	26 50	22 50
Stanisławowa	29	31 00
Monety.		
Dukat cesarski		5 54
Napoleon'or		9 38
60 imperial		9 60
Rubel rosyjski srebrny		1 24
„papierowy		118 50
100 marek niemieckich		57 20

Kurs giełdy wiedeńskiej

Wiedeń 5. marca 1892.	dzisiaj	z dnia poprzed.
Akcje węgierskie banku kredytowego	341 55	
„Banku anglo-austrijskiego	151 00	
„Unionbanku	332 50	
„Kolei Karola Ludwika	211 75	
„Kolei północnej	294 50	
„Kolei południowej (Lomb rdy)	81 00	
„Kolei państwowej	281 22	
„Kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	247 60	
„Kolei węgiersko-południowo-wschodniej	200 00	
Losy komunalne wiedeńskie	163 50	
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	163 75	
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	104 75	
Losy regulacji Cisy		
Akcje Banku dla krajów koronnych		
Renta węgierska złota 4 proc.	203 75	
Akcje Bankvereinu	107 25	
Rosyjski rubel p. pierowy	111 75	
Losy premijowane węgierskie	119 75	
Akcje kredytowe		

Handel założony w roku 1789.

Zupełnie świeży transport

HERBATY CHIŃSKIEJ

otrzymał i poleca handel

Fryderyka Schubutha

we Lwowie Rynek I. 45

Cenniki szczegółowe bezpłatnie i oplatne

Do Jaśnie Wielmożnego Pana
Juljana Kniazia Puzyny
w Narolu.

Ponieważ żaden człowiek, nietylko uczeiwy, ale nawet chcący za takiego w obec swata uchodzić, nieodrzuca nigdy propozycji załatwienia sporu w drodze polubownej, przeto nie mogę nigdy przypuścić, aby udzielona mi w Kurjerze Lwowskim z dnia 20 lutego odpowiedź była rzeczwiście wyrazem woli i postanowienia Jaśnie Wielmożnego Pana tembardziej, że prócz stanowczego odzucenia mojej propozycji sądu polubownego, pominięto w takowej nawet zwykłe między ludźmi wykształconymi przyjęte formy grzeczności.

Dla tego pozwalam sobie jeszcze raz zainterpelować Go w tej sprawie, ponawiając moje poprzednie żądania.

Władysław Prekint Illukiewicz herbu Zaremba.

Dzierżawa.

Celem wydzierżawienia dóbr miejskich **Zubrzy, Siechowa i Pasiek zubrzyckich** położonych o milę od Lwowa z obszarem do 883 morgów na okres dziesięcioletni odbędzie się dnia 15. marca 1892 o godzinie 11. przed południem licytacja w I. Departamencie Magistratu.

Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę trzy tysiące osiemset sześćdziesiąt (3860) złr. w. a. rocznie tytułem czynszu płatnego w dwóch półrocznych ratach z góry. Tytułem kaucji złożyć należy kwotę równającą się wysokości jednorocznego czynszu.

Oferenci winni wnieść do rąk szefa I. Departamentu Magistratu do 14. marca b. r. włącznie należycie ostemplowane opieczetowane i w wadium, wynoszące kwotę sześćset (600) złr. w. a. zaopatrzone oferty, w których dokładnie podać należy przedmiot dzierżawy, tudzież wysokość ofiarowanego czynszu w słowach. Warunki dzierżawy przejrzeć można w I. departamencie Magistratu w godzinach urzędowych.



PLUGI

systemu Clayton & Shuttleworth nr. 2 po zł. 25, nr. 3 po zł. 20 z trzusem, koleśnicą i jednym stalowym lemieszem rezerwowym oddaje z miejsca jak długo zapas starczy

FABRYKA MASZYN
T. BREDTA
w Ottynji.

Nie ma nic zdrowszego!

Jak kieliszek naturalnej bez żadnych domieszek **starej żytniej wódki** podnieca apetyt, ogrzewa żołądek, wpływa pobudzająco na trawienie.

Jest to wódka pierwszorzędnej jakości, przewyższa bezwzględnie Koniaki i Starki swoim higienicznym działaniem na ustrój i usposobienie.

Jest to rzeczwiście wódka kuracyjna naturalna, którą sumiennie mogą każdemu polecić.

Do nabycia w handlach:

we Lwowie Karola Ballabana, w Krakowie J. Wentzla, w Borszczowie B. Blumenthal, w Brodach Witkowski i Spka, w Chyrowie J. Strzelecki, w Kolbuszowej F. Goldamer, w Lutowskach J. Penner, w Mościszkach J. Reymański, w Nadwórnie J. Kisielewski, w Przemyslu M. Krug i E. Krug, w Przeworsku S. Reymański, w Podhajcach E. Adler, w Solotwinie R. Schaffer, w Sziget Marmorosz (Węgry) A. Pusztaj, w Zółkwi J. Olearczyk w Dobrotworze B. London, w Gorlicach S. Birn, w Jasle A. Daniłowicz, w Nowym Sączu I. Kosterkiewicz i Spka, w Sziget Marmorosz (Węgry) K. Wetzcel, w Tarnowie S. Jakubowski, S. Szajna i T. Szarf, w Ustrzykach W. Rutkowska, w Kolomyji w cukierni Skrzyńskiego.

RESTAURACJA i handel win pod „Gambrinusem“

Salomona Reicha
Rynek 13. — ogłasza:

1 litr wina białego
który można użyć do wszelkiej wody mineralnej i do potraw jakoteż do legumin kosztuje **40 centów.**

Z szacunkiem **Salomon Reich**
Rynek 13.

Ogród warzywny i owocowy mający 2 1/2 morga obszaru w mieście Jarosławiu położony, wraz z cieplarnią i oranżerją i mieszkaniami jest zaraz u właściciela p. Honoraty Czyżkiej w Jarosławiu do wynajęcia.

Grunt pod budowę z ogrodem do sprzedania przy ulicy Bogusławskiego liczbą 3.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite po 1 1/2 centa od wyrazu.

Na post!

Marynaty z łososia, węgorza, szczupaka, minogi, śledzie, sardynki, pstragi na oliwie, kawior, homary i różne ryby wędzone, oraz serów kilkanaście gatunków, bryndza, masło deser, powidła, sliwki suszone itp.

poleca handel
S. WOJCIECHOWSKIEGO
Lwów, Chorażczyzna I. 6.

Biuro Świdarskiego w Tarnowie poleca pośrednictwo w sprzedaży i dzierżawach majątków większych i mniejszych; również poleca służbę **dworską i miejską.**

Energiczni z klubnemi świadectwami ekonom kawaler z placą 300 złr. i tantjemą 150 złr. aw. rocznie znajdzie umieszczenie z dniem 1. lipca br.

Najtańsze źródło nabycia dobrych towarów korzennych i wyrobów młynarskich w handlu Albina Soleckiego we Lwowie ul. Wałowa liczbą 11.

Dla Jaśnińskiego
POKADNIK dla Kaszłacych.
50 ct.

Dwa sklepy z oknami wystawowymi przy najruchliwszej ulicy w Tarnopolu do wynajęcia. Zgłoszenia przyjmuje Karol Stechawicz w Tarnopolu. 444

Tutki cygaretkowe z najznakomitszej fabryki francuskiej 1000 sztuk od złr. 1. poleca fabryka **F. Niżałowski** Lwów, Hotel Zorza. Opakowanie franco, wysyłka dwrotną pością.

Książek i nut wypożyczalnia Stanisława Köhlera ulica **Butorego 28** we Lwowie. Najtańsza i najbogatsza. Abonament miesięczny 40 ct. Kaucja 1 złr.

Do cukierni A. Jseppi w Wadowicach potrzebny zdolny subiekt i chłopiec do praktyki. 509

Ucznia do praktyki poszukuje cukiernia Wierzbickiego we Lwowie. 540

Fortepian eleganci 7. oktawowy 130 złr. **Cytra** elegijna 12 złr. **Fortepian nowy** 200 złr. Zalińskiego 6. parter. **Kalinowski** metrytry. 557

Kasy nowe i używane poleca najtańszej Elster, Halicka 25. główna trafiką. 532

Do większego interesu drzewnego w Galicji poszukuje się do 1. kwietnia **ukonczony buchaltera** chrześcijanina; biegły musi być w języku polskim i niemieckim w słowie i piśmie. Z ubiegających się o tą pracę, ci którzy byli zajęci w interesie drzewnym (drzewa miękkiego) mają pierwszeństwo; również obcokrajowcy z manipulecją na składzie deszczek i ładowaniem wagonów najda rentowne umieszczenie. Reflektanci zechcą przesłać swe oferty pod adresem G. St. poste restante Chyrów 224

Prawdziwe amerykańskie Mankiety gumowe para 45 centów. **Kołnierze** gumowe sztuka 18 centów. **Spinki** z maszynką od 3 cent. do 20 centów.

poleca specjalny magazyn wyrobów gumowych
R. KRIMMERA
hotel Francuski.

NAUKI

Buchalterji kupieckiej

udziela według metody włoskiej, niemieckiej i amerykańskiej w języku polskim i niemieckim zakłada księgi, sporządza bilanse, przeprowadza skontrola, informuje listownie, ewentualnie prowadzi księgi na prowincji za pomocą ciałych relacji

L. E. Veltzé
Lwów, Ormiańska 14.

Handel korzenny Juliusza Holcera w Rzeszowie, poszukuje natychmiast subiekta.

Uczeń potrzebny jest do handlu delikatesów A. Tumidajskiego w Jarosławiu. 573

Uczeń potrzebny jest do kapelusznika, Antoniego Kożelouška Rynek I. 29. Lwów. 568

Bona młoda z dobrem piśmem umiejąca szyćce przyjmie posadę i za panie służąc. Biuro Satafy ul. Halicka I. 15. Lwów. 572

Józef Ziegler rymarz, siedlarz i lakiernik w Samborze 496

Tłumaczyć z rosyjskiego na polski lub niemiecki język, poszukuje zajęcie inteligentny człowiek p. p. redaktorem gazet poleca się. Adres: w Administracji. 570

Już wyszedł z druku cennik nasion warzywnych, pastewnych i kwiatowych na rok 1892. Na żądanie wysyłamy takowy franco. Z szacunkiem M. Woliński i T. Kaczyński. 259

Folwark pod Lwowem obszaru 50 morgów wraz z inwentarzem natychmiast do sprzedania lub zamianę na realność we Lwowie. Bliższa wiadomość u właściciela Zielona 34. c. Pośrednictwo wykluczone. 567

Ogromny salon bardzo widny na III piętrze Hotelu Europejskiego od 1. kwietnia do wynajęcia. Bliższych wiadomości udzieli portier. 571

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

5 lub 4 pokoje etc. Pomieszkowania kawalerskie wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera w godz. 9—12 i 3—5.

Chorażczyzna 12. cztery pokoje z przedpokojem i kuchnią II. piętro od 1. kwietnia do wynajęcia. 579

Zarząd do wynajęcia w kamienicy ul. Czarnaćkiego I. 12. obok c. k. Namiestnictwa. **Na pierwszym piętrze**, cztery pokoje z balkonem, przedpokój, kuchnia, komora, strych i piwnica. **Na drugim piętrze** (w oficynach) dwa pokoje, alster, przedpokój, kuchnia, strych i piwnica.

Pomieszkowanie dogodnie zaraz do najęcia ul. św. Teresy I. 30. 223

Do najęcia ulica Solarna 4. 2 pokoje z kuchnią na I. piętrze.

Kawalerski pokój wspólny z całym utrzymaniem za 20 złr. Adres w Administracji.

Pokój frontowy umeblowany pod I. 12. ul. Jagiellońska I. piętro, na czas Sejmu do wynajęcia. 543

Lokal na szynk 10. maja do wynajęcia Zimorowicza 20. Pokój kawalerski zaraz. 553

3 pokoje z przynależnościami. Koralmata I. 8. piętro 544

Pokój z osobnym wehodem na I. piętrze w pobliżu politechniki Wiadomość w Administracji Kurjera. 500

Do wynajęcia od 1. kwietnia 4 lub 5 pokoi z przedpokojem, kuchnią i spizarnią. Przy ulicy (Boeznej) Zimorowicza I. 7. 512

4 pokoje z kuchnią, garderobą, spizarnią i przynależnościami do najęcia ulica Krasińskich I. 16. 530

Przy ulicy Kurkowej I. 2. do wynajęcia od 15. marca: na I. p. 4 pokoje z balkonem i kuchnią, w perterze 4 lub 3 pokoje z kuchnią, od 1. kwietnia na I. p. 4 pokoje z balkonem i kuchnią. 565

Lokale na sklepy 5. 4. pokoje z przynal. zaraz do najęcia Czarnaćkiego I. 1. 556



Po co???

drogie pieniądze za zły towar dawać?
Jeżeli można w nowym specjalnym

SKŁADZIE HERBAT

Lwów, ul. Sykstuska 17.

Najlepszej, aromatycznej, mocno naciągającej prawdziwie rosyjskiej herbaty od 1 złr. 40 do 3 złr. za pół kłgr. do stać, jakoteż wysiewki własnego wyrobu. Upraszam więc Szan. P. T. Publiczność korzystać z tej sposobności a staraniem mojem będzie tak co do dobroci towaru jak i pod każdym innym względem zausanie sobie pozyskać. Zamówienia od 1 żądanie cenniki także. Polecając się

Z głębokim szacunkiem
Adolf Singer, Lwów, ul. Sykstuska 17.

Baczność!

Wyroby korczyńskie.

Płótna grubsze i cienkie na koszu, prześcieradła bez szwu, ręczniki po 3 i 4 złr. za tuzin, chustki do nosa, dymy, drelichy, płótna żaglowe, bieliznę stołową itp. w najlepszej jakości wyroby poleca

Wł. Gonet
w Korczyńce p. Korczyzna.

Cenniki i próbki wysyła się na żądanie darmo i oplatnie.

Majątek do sprzedania

w uroczej okolicy nad Dniestrem położony 1280 morgów obszaru, z tych zwyczaj 700 morgów skomasowanych pszennej gleby i do 580 morgów lasu.

Bliższe szczegóły u właściciela w Hubinie poczta Złoty Potok.

S. J. A. BACZEWSKI
Lwów,
poleca wymienitą starą
lepszą od koniaku

STARKE

Marka	—70	Marka	1860	1:20
*	—90	**	1850	1:50
**	1—	***	1840	2:50

Powysze ceny są fabryczne, w mieście o 10 ct. na butelce wyższe.

Zawiadamiam niniejszem P.T. Szan. Publiczność, że od dnia 5. marca zaczynam wyiekać w mej własnej **piekarni i młynie w Wulce Siechowskiej chleb czysto żytni.**

Sprzedaję na placu Bernardyńskim i w handlu p. Langnera w Rynku po cenie jak najumiarkowanej. Z poważaniem
Tekla Dąbrowska.

FOTOGRAFICZNE STUDJA
Posyłka próbna 5 zlr.
Katalog 10 c. markami.
Dieckmann'a Skład artystyczny
Amsterdam (Hollandja).
(Listy 10 ct porto)

Już nadeszły!

Farby olejne i akwarelowe w tubkach Seiföfelda (Düsseldorf), pendzle szczeciowe, palety, płótna malarskie, terracotta, wyroby z drzewa i wszelkie przybory malarskie polecają

GERGOWICZ & BAUER
przedtem
Ant. Kozłowski
ulica Halicka liczbą 16,
jakoteż
500 sztuk fotografii w różnych wielkościach do wyboru.

MAGISTRAT w PODGÓRZU
jako zarządca
wapiennika i kamieniołomów miejskich
poleca
wapno skaliste, miał wapienny do roli, wapno gaszone, kamień do budowy i szutry po nader przystępnych cenach.

Zamówienia dla Galicji i Bukowiny przyjmuje
Biuro pierwszorzędných kopalń węgla kamiennego i koksnu
H. DATNERA
we Lwowie, ulica Gródecka liczbą 3 a.
Telefon nr. 390.

DROGUERJA
LEOPOLDA LITYŃSKIEGO
magistra farmacji — przy ul. Kopernika 1. 2.

poleca wszelkie środki lecznicze i chemikalia, artykuły gumowe, wina lecznicze najlepszej jakości, perfumy i środki kosmetyczno-toaletowe o połowę taniej jak wszędzie!

Nowość! Pudr karnawałowy
lepszy jak wszelkie dotychczas znane francuskie bielidla, pudełko całe 1 zlr., małe pudełko 50 ct.

2. Kopernika 2.

Walne Zgromadzenie
Tow. wzajemnego kredytu we Lwowie
zarejestrowanego z ograniczoną poręką
odbędzie się
w niedzielę dnia 20. marca 1892 o godz. 10^{1/2} przed południem
w sali Towarzystwa „Frohsinn“ w hotelu Żorża.

FORZADEK DZIENNY:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok 1891.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej z dokonanej rewizji zamknięcia rachunków za rok 1891 i wniosek tejże o udzielenie Dyrekcji absolutorjum.
3. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku w r. 1891 osiągniętego.
4. Wybór 5 członków Rady nadzorczej na 3 lata w miejsce ustepujących z porządku w myśl §. 25 statutu pp. Bachowskiego Juljana, Jägermanna Józefa, Kobielskiego Franciszka, Kozłowskiego Władysława i Madeyskiego Edwarda.
5. Zatwierdzenie wyboru jednego członka Dyrekcji na lat trzy w miejsce występującego z porządku p. Ludwika Wierzbickiego i jednego zastępcy Dyrektora na lat dwa w miejsce p. Franciszka Ksawerego Szweda.
6. Wnioski członków.

Sprawdzone przez Radę nadzorczą rachunki za r. 1891 wyłożone są w biurze Towarzystwa do wolnego przejrzania przez członków tegoż.

Lwów dnia 8. marca 1892 r.
Oskar Kreysler. **Wojciech Rutkowski.**

J. IHNATOWICZ
Lwów
sklepy własne ul. Kopernika 1. 3 ul. Halicka 1. 11.
Kraków Sukiennice 1. 20.
Czerniowce Rynek 2.

Najprzedniejsze czernidło glicerynowe
pachnące, do obuwiu, daje piękny połysk, mięczy skórę i chroni od pękania. Pudełko po 5, 10, 20, 30 i 50 ct.

Smarowidło litewskie
do obuwiu i skór mięczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą. Pudełko po 10, 20, 50 ct. i 1 zlr.

Atrament czarny kampszowy
nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy. Flaszka po 10, 15, 25, 30 i 50.

Farby do stempli
niebieska, fioletowa, czerwona i czarna. Flaszeczka po 50 ct.

ATRAMENT
do znaczenia bielizny bez gumi. Flaszeczka 30 cent.

Tylko zlr. 15 wydanie kompletne!

Polecamy
Kasparka, Zbiór Ustaw
i Rozporządzeń Administracyjnych
w Królestwie Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskiem. Podręcznik dla organów c. k. Władz rządowych i Władz autonomicznych. Wydanie trzecie poprawne i pomnożone 6 tomów zniża się cenę ze zlr. 2 na zlr. 15, egz opr. z 19.
Dla Szanownych prenumeratorów, którzy dawniej aboowali i nie odebrali tomu VI wzmiankowanego dzieła, zniża się cena tego tomu zlr. 6 tylko na zlr. 2 — jak długo starczą egzemplarze
Dla tego upraszamy o niezwłoczne zgłoszenie się do podpisanej księgarni, posiadającej dzieło powyższe na głównym składzie.

Seyfarth & Czajkowski
Księgarnia we Lwowie.

Tylko zlr. 15 wydanie kompletne!

CLAYTON & SHUTTLEWORTH



Lwów, ulica Gródecka 1. 22.
Ilustrowane cenniki na żądanie gratis i franco.

Z dniem 1. marca 1892
otworzoną została wielka sala jadalna.
Zimne i gorące przekąski.
Piwo Pilzneńskie na szklanki.
Wina węgierskie, austriackie itp.

W HANDLU
JANA BACZYŃSKIEGO
we Lwowie ulica Akademicka liczbą 3.

Starszego lekarza sztabowego
Dra Müllera
Wstrzykiwania i pigułki

Według przepisów lekar. ściśle sporządzone i przez lekarzy pol. cone środki lecznicze jako najlepsze i wypróbowane z dobrym skutkiem używane przeciw wszelkim upławom z cewki moczowej, katarom (Gonorrhoe) działają szybko i znakomicie. Skutek często już po kilku dniach widoczny. Także w zastarzałych i przewleczonych chronicznych wypadkach używać można bez następstw złych skutków.

Cena nr. I. na świeżo powstałe cierpiecia (wycieki) zlr. 1.60. Cena nr. II. na przestarzałe chroniczne przewlekłe cierpienia (wycieki) zlr. 2.50, pocztą o 25 ct. więcej za pakowanie wraz z dokładnym lekarskim sposobem użycia.

Jedyny główny skład wyrabiający **St. Georgs Apotheke, Wien, V/II Wimmergasse nr. 33.** gdzie należy wszelkie listowne zamówienia adresować. Skład we Lwowie u aptek. Mikolascha, w Krakowie u E. Stoekmara.

HANDEL HERBATY
CHINSKO-ROSYJSKIEJ
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Marjański 10.

1/2 kilogram.

Congo	zlr. 1.60
Souchong czarna	2—
zbiór majowy	3—
Kaysow czarna	4—
Wysiewki herbaciane	1.30
Wysiewki z najlepszych herbat	1.60

Zamówienia z prowincji wysłać się odwrotną pocztą.
Opakowania się nie liczy.